

WZMÓC PRACĘ POLITYCZ-
NĄ W WALCE O PLAN
str. 3

SPEKULANT WROGIEM
CZŁOWIEKA PRACY
str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 254 (1532)

GDĄSK, ŚRODA 26 WRZEŚNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Lud włoski będzie nieugięcie walczył o rząd niezawisłości narodowej — o pokój

Pół miliona uczestników potężnej manifestacji w Bolonii wysłuchało przemówienia Palmiro Togliattiego

RYM P. — Na zakończenie ogólnokrajowych uroczystości poświęconych prasie komunistycznej, przemawiał w Bolonii sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch, Palmiro Togliatti, wzywając naród włoski do dalszej walki o rząd pokoju, wolności i sprawiedliwości. Przemówienia Togliattiego wysłuchały olbrzymie tłumy mieszkańców miasta oraz liczne delegacje zamiejscowe. Ogółem w Bolonii zgromadziło się w celu wysłuchania mowy Togliattiego, ponad 500 tysięcy osób.

Obecna sytuacja Włoch — stwierdził Togliatti — stoi pod znakiem głębokiego kryzysu ogólnego i przemysłowego. Spostrzegł to nawet premier włoski, ale zamiast omówienia sytuacji z przed stawicielami wszystkich żywotnych sił narodu włoskiego udał się do Ameryki, skąd spodziewa się pomocy. Ale de Gasperi przy wiezie z Ameryki tylko kategoryczne żądania władców USA, ażeby zubożałe Włochy, zamykające swe fabryki i gnębione wra stającym wciąż bezrobociem, obar

czyli się nowym, przekraczającym ich siły ciężarem zbrojeń.

Togliatti podkreślił, że rząd de Gasperiego przeznacza już na

Mówiąc o możliwości zmiany tej sytuacji Togliatti powiedział m. in.: Chcemy, ażeby między krajami kapitalistycznymi istniały stosunki przyjaźni, a nie podporządkowania jednych krajów drugim. Chcemy handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ażebyśmy mogli otrzymywać stamtąd wszystko co jest konieczne dla naszej gospodarki i zapewnić pracę naszym fabrykom i zakładom przemysłowym.

Stwierdzając dalej, że koniecznością dla Włoch jest polityka pokoju i rządu pokoju, Togliatti nakreślił perspektywy, jakie otworzyłyby się przed krajem, gdyby te żądania narodu włoskiego zostały zignorowane. Doprowadziłyby to — stwierdził mówca — po pierwsze do jeszcze bardziej brutalnej ingerencji imperializmu amerykańskiego i po drugie — spowodowałyby nieuchronnie wciągnięcie Włoch do wojny w dniu, kiedy władcy USA straciliby ostatecznie głowę. Miliony Włochów odczuwają dziś potrzebę walki o pokój i rozumieją, że wymaga to przede wszystkim walki o rząd pokoju.

Żądamy — oświadczył na za-

kończeniu Togliatti — ażeby wola narodu mogła jak najrychlej znaleźć wyraz w nowych powszechnych wyborach politycznych. Niechże ci wszyscy, którzy w dalszym ciągu ignorują groźbę, jaka zawisła nad Włochami, pamiętają, że we Włoszech istnieje partia komunistyczna, istnieje partia socjalistyczna, istnieje naród. Słuchacze przyjęli przemówienie Togliattiego potężną owacją.

Depesza prezydenta Republiki Wietnamskiej do Prezydenta Bolesława Bieruta

WARSZAWA PAP. Prezydent R. P. — Bolesław Bierut otrzymał od prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Szi Min'a depeszę treści następującej: JEGO EKSCELENCJA PAN BOLESŁAW BIERUT PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Warszawa W imieniu rządu i narodu wietnamskiego oraz w imieniu własnym serdecznie dziękuję Panu i proszę Pana o przekazanie rządowi i narodowi polskiemu naszego serdecznego podziękowania za miłe życzenia z okazji święta narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

HO SZI MIN Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Upowszechnienie zespołowych form pracy przyspieszy rozwój przemysłu budowlanego

Uchwały rozszerzonego Prezydium Zarz. Gł. ZZPB

WARSZAWA PAP. Ostatnio w Warszawie odbyły się obrady rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa z udziałem ministra budownictwa i osiedli — inż. Piotrowskiego oraz wiceministra budownictwa przemysłowego — inż. Pietrusiewicza, poświęcone rozwojowi nowych form współzawodnictwa pracy.

W toku obrad powzięta została uchwała, zawierająca wytyczne dla upowszechnienia nowych form współzawodnictwa pracy.

Dla zapewnienia rozwoju nowych form współzawodnictwa — współzawodnictwa zobowiązaniowego, oba ministerstwa i Zarząd Główny Związku spowodują — jak głosi uchwała — aby personel techniczny wszystkich budów każdorazowo rozpracowywał odcinkowe harmonogramy prac, z którymi następnie kierownictwo zaznajamiać musi wszystkich pracowników.

Dażąc do rozwoju zespołowych form pracy, uchwała nakazuje kierownictwu budów otoczyć opieką brygady nierozzerwalne (brygady o stałym składzie osobowym), poprzez zapewnianie im

odpowiedniego frontu robót i nie dopuszczenie do rozrywania zespołów czy to w trakcie wykonywania prac na danym obiekcie, czy też w czasie przesyłania ich na nowe budowle.

Ze sprawą nierozzerwalności brygad, a więc sprawa zapewniania im ciągłości prac, wiąże się problem dostaw materiałów. Uchwała nakłada obowiązek na kierownictwo robót dopilnowania zgodnych z harmonogramami dostaw materiałów budowlanych.

W myśl uchwały ocena współzawodnictwa odbywać się będzie w grupach związkowych z udziałem personelu technicznego.

Zarząd Główny Związku opracować ma, w myśl uchwały, wytyczne do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego kierownika budowy” oraz wspólnie z obu ministerstwami dopilnowuje spopularyzowanie tej formy współzawodnictwa.

Masywny rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy — stwierdza uchwała — wymaga we wszelkich jego formach czynnej i świadomej postawy kierownictwa budowy i ogniw związkowych.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólnik jej Bolesław Witkowski. Śledztwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewnej od wieśniaków, dokonywała potajemnego uboju oraz sprzedawała mięso po paskarskich cenach.

Lipińska karana już była dawniej za spekulację 4 miesiącami obozu pracy. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skazała Lipińską na 27 miesięcy obozu pracy, zaś Witkowskiego na 15 miesięcy.

Jan Pingel z pow. toruńskiego od dłuższego czasu zajmował się nielegalnym ubojem krów, tuczników i cieląt. Chcąc osiągnąć jak największe zyski ze swych ciemnych machinacji — Pingel prowadził handel „zamiennym”, t. zn. mięso bite w anty-sanitarnych warunkach wymieniał na produkty rolne, które następnie sprzedawał na rynku po wygórowanych cenach. Komisja Specjalna skazała go na 24 miesiące obozu pracy.

Również wyrok 24 miesięcy obozu pracy wymierzony został Józefowi



W dniu 15 września br. otwarto w Mińsku Mazowieckim Technikum Budowlane dla przodujących robotników z przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Budowy Miast i Osiedli.

Na zdjęciu: słuchacze podczas wykładu matematyki. CAF. — fot. Zygm. Wdowiński

Na budowlach socjalizmu

W Toruniu powstaje nowoczesna fabryka aparatur niskiego napięcia

TORUN PAP. W miarę, jak założa Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia — wielkiej inwestycji Planu 6-letniego na Pomorzu — oddaje do użytku poszczególne obiekty, stopniowo wzrasta produkcja tych zakładów, posiadająca poważne znaczenie dla wyposażenia naszego przemysłu oraz dla uruchomienia szeregu wielkich

obiektów inwestycyjnych w całym kraju.

W oddanej do użytku w roku ub. ogromnej hali „A” najnowocześniejsze maszyny wyprodukowane rękami polskich robotników, jak również dostarczone przez Związek Radziecki, Czechosłowację i NRD, produkują już cenną aparaturę elektryczną.

Szybko posuwają się prace przy budowie dalszych obiektów. Na ukończeniu jest już żelbetowy masywny budynek hali „B”, gdzie za kilka miesięcy ruszą taśmowa i zwoje skomplikowanej aparatury niskiego napięcia wydatnie zwiększając produkcję. Dolne kondygnacje hali oddane zostaną do użytku na 3-miesięcie przed wyznaczonym terminem.

6-12 października

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza

WARSZAWA PAP. W dniach od 6 do 12 października br. trwać będzie I Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza. Imprezy tygodnia spopularyzują zadania LPŻ w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Na program tygodnia złożą się m. in. centralna akademika oraz wielka wystawa osiągnięć i zamierzeń LPŻ. W terenie odbędą się liczne zebrania, odczyty, imprezy artystyczne i zawody sportowe.

Artykuł tow. Minca na łamach „Prawdy”

MOSKWA PAP. W dzienniku „Prawda” z 25 bm. ukazał się artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Hilarego Minca pt. „Owocna współpraca wolnych narodów”.

Tępi myślenie szkodnictwo gospodarcze

Kontrolerzy społeczni pomagają unieszkodliwiać spekulantów

WARSZAWA PAP. Społeczna komisja do walki ze spekulacją oraz organa prokuratury RP i Milicji Obywatelskiej w dalszym ciągu wykrywają przestępcze machinacje spekulantów - pasożytów gospodarczych.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólnik jej Bolesław Witkowski. Śledztwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewnej od wieśniaków, dokonywała potajemnego uboju oraz sprzedawała mięso po paskarskich cenach.

Lipińska karana już była dawniej za spekulację 4 miesiącami obozu pracy. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skazała Lipińską na 27 miesięcy obozu pracy, zaś Witkowskiego na 15 miesięcy.

Jan Pingel z pow. toruńskiego od dłuższego czasu zajmował się nielegalnym ubojem krów, tuczników i cieląt. Chcąc osiągnąć jak największe zyski ze swych ciemnych machinacji — Pingel prowadził handel „zamiennym”, t. zn. mięso bite w anty-sanitarnych warunkach wymieniał na produkty rolne, które następnie sprzedawał na rynku po wygórowanych cenach. Komisja Specjalna skazała go na 24 miesiące obozu pracy.

W wyniku ofiarnej pracy kontrolerów społecznych wykryto wiele ciemnych machinacji i przestępstw, których dokonała b. właścicielka sklepu w Łąźnie, pow. toruńskim — Wanda Lipińska oraz wspólnik jej Bolesław Witkowski. Śledztwo ujawniło, że Lipińska magazynowała w celach spekulacyjnych duże ilości towarów żywnościowych oraz artykułów bardziej atrakcyjnych i uprawiała przestępczy proceder nielegalnego skupu trzody chlewnej od wieśniaków, dokonywała potajemnego uboju oraz sprzedawała mięso po paskarskich cenach.

Lipińska karana już była dawniej za spekulację 4 miesiącami obozu pracy. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skazała Lipińską na 27 miesięcy obozu pracy, zaś Witkowskiego na 15 miesięcy.

Jan Pingel z pow. toruńskiego od dłuższego czasu zajmował się nielegalnym ubojem krów, tuczników i cieląt. Chcąc osiągnąć jak największe zyski ze swych ciemnych machinacji — Pingel prowadził handel „zamiennym”, t. zn. mięso bite w anty-sanitarnych warunkach wymieniał na produkty rolne, które następnie sprzedawał na rynku po wygórowanych cenach. Komisja Specjalna skazała go na 24 miesiące obozu pracy.

Również wyrok 24 miesięcy obozu pracy wymierzony został Józefowi

Imperialistyczny plan „rewizji” traktatu z Włochami

NOWY JORK PAP. Jak donosi prasa amerykańska, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja opracowują wspólną „deklarację” w sprawie planu rewizji tych artykułów traktatu pokojowego z Włochami, które ograniczają rozmiary włoskich sił zbrojnych. De Gasperi przybył do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia rokowań z Trumanem, Achesonem i innymi oficjalnymi osobistościami amerykańskimi.

Występując na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu de Gasperi wychwalał amerykańskie plany wojenne. Oświadczył on, że „zbrojenia nie tylko nie są sprzeczne z odbudową, lecz w Europie są warunkiem odbudowy”.

Brytyjska Partia Komunistyczna rozpoczęła kampanię wyborczą pod hasłami walki przeciw polityce wojny i nędzy

LONDYN PAP. W Anglii rozpoczyna się kampania przedwyborcza. Brytyjska Partia Komunistyczna rozpoczęła swoją kampanię przedwyborczą w dniu 23 września. Występując przed wyborcami kandydaci partii komunistycznej przedstawili zasady polityki pokoju głoszone przez tę partię. Jak donosi „Daily Worker” w

Hyde Parku przemawiał na masowym zebraniu redaktor tego dziennika John Campbell. Napisał on o działalności przywódcy konserwatystów Churchilla zmierzającej do rozpętania nowej wojny.

Były członek parlamentu komunisty Piratin przemawiał w Bolton (hrabstwo Lancashire). Wspomniał on, że organizacja partii labourystowskiej w Bolton wniosła na doroczną konferencję partii labourystowskiej rezolucję, która z głęboką trwogą podkreśla zwiększanie się groźby wojny światowej i wzywa do redukcji zbrojeń. Rezolucja ta — powiedział Piratin — odzwierciedla punkt widzenia wielu najlepszych elementów partii labourystowskiej i ruchu związkowego w całym kraju.

Piratin podkreślił, że konserwatyści można pokonać tylko przy pomocy stanowczej polityki pokojowej; należy położyć natychmiast kres wojnie w Korei — oświadczył mówca. Anglia powinna zrzucić jarzmo dolarowe. Anglia powinna zgodzić się na rokowania we wszystkich sprawach międzynarodowych i wziąć udział w Pakcie Pokoju między wielkimi mocarstwami.

Robotnicy angielscy domagają się podpisania paktu 5-ciu mocarstw

LONDYN PAP. Na zebraniu członków Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn w Sheffield uchwalono jednomyślnie rezolucję wzywającą Labour Party, by wypowiedziała się na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele 20 tys. robotników zatrudnionych w wielkich zakładach przemysłu wojennego.

Sukcesy komunistów w wyborach we Francji

PARYŻ PAP. W uzupełniających wyborach miejskich w Urville (departament Aisne) dwa wakujące mandaty zdobyli komuniści.

W Carquetranne (departament Var) w uzupełniających wyborach miejskich komuniści zdobyli 8 wakujących mandatów, które uprzednio posiadali socjaliści.

W Guesnain (departament Nord) komuniści zdobyli oba wakujące mandaty w radzie miejskiej. Na komunistów padło 73 proc. głosów.

Już w najbliższych dniach rozpoczynamy

nowy konkurs „Głosu Wybrzeża” p. t. Z pamiętnika gangstera

Zwycięzców konkursu czekają liczne, wartościowe nagrody

(Bilższe szczegóły zamieścimy w jutrzejszym numerze)



Tak Polska Ludowa troszczy się o rozwój oświaty

Imponujący rozmach rozbudowy wyższych uczelni stolicy

Nowe gmachy - wspaniałe wyposażenie - coraz więcej studiującej młodzieży

WARSZAWA PAP. — Buduje się Warszawa piękniejsza niż była. Obok imponujących gmachów ministerstwa, wspaniałych budynków biurowych i nowoczesnych komfortowych osiedli mieszkaniowych, rozbudowują się w szybkim tempie wyższe uczelnie. Tylko w roku 1951 na inwestycje w szkołach wyższych podległych Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki wyasygnowano w Warszawie 120 milionów złotych. W dniu 1 października br. w 13 wyższych uczelniach stolicy rozpoczęcie nowy rok akademicki około 22 tys. młodzieży, tj. tyle ile przed wojną wynosiła bez mała połowa słuchaczy wyższych uczelni w całym kraju.

Jeszcze 6 lat temu przeciętnie 70 proc. budynków szkół wyższych w Warszawie leżało w gruzach; faszystowski okupant zniszczył doszczętnie 63 proc. pracowników naukowych, a 36 proc. innych poważnie uszkodził.

Politechnika Warszawska, która w bież. roku połączona została ze szkołą inżynierską Wawelberga, stała się dziś największą uczelnią techniczną w Polsce. Dzięki olbrzymim nakładom finansowym, odbudowę zniszczonych wojennych zakończono już w 80 proc. Ponadto uczelnia otrzymała 5 nowych obiektów o kubaturze ponad 82 tys. m³. Obecnie trwają prace przy odbudowie 3 gmachów.

W wyniku intensywnych prac nad odbudową i rozbudową Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, już w nowym roku akademickim w uczelni tej kształcić się będzie dwukrotnie więcej studentów, niż przed wojną.

Wynik intensywnych prac nad odbudową i rozbudową Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, już w nowym roku akademickim w uczelni tej kształcić się będzie dwukrotnie więcej studentów, niż przed wojną.

9 gmachów dla U. W.

Dla Uniwersytetu Warszawskiego, którego gmachy zniszczone zostały w 80 proc. przez faszystowskiego najeźdźcę, odbudowano już 9 wielkich obiektów. Jeszcze w br. sekcja polinistyczna wydziału filologicznego otrzymała nowo wybudowany gmach. W stanie surowym w br. oddany będzie do użytku gmach audytorijny uczelni.

Dwukrotnie więcej niż przed wojną

W wyniku intensywnych prac nad odbudową i rozbudową Szkoły

Ważne dla studentów!

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki przypomina, iż studentów szkół wyższych obowiązują wszystkie egzaminy i kolokwia z przedmiotów objętych planami nauczania w sesji jesiennej do dnia 30 września 1951 r. włącznie.

Po dniu 30 września br. będzie można składać wyłącznie egzaminy poprawkowe.

SGPIS największym obiektem Mokotowa

Szkoła Główna Planowania i Statystyki, jedyna tego rodzaju uczelnia w Polsce nie tylko odbudowała gmach dawnej Szkoły Głównej Handlowej, który zniszczony był w 50 proc., ale już niedługo otrzyma nową wspaniałą gmach, który będzie największym obiektem Mokotowa. Posiadać on

Nowa forma socjalistycznego współzawodnictwa w przemyśle węglowym

KATOWICE PAP. W wielu kopalniach węgla kamiennego górnicy wprowadzili ostatnio nową formę współzawodnictwa pracy, umożliwiająca pełniejszy i szerszy niż dotychczas rozwój wyrobów węgla.

Nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa w przemyśle węglowym umożliwiająca pełniejszy i szerszy niż dotychczas rozwój wyrobów węgla. Nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa w przemyśle węglowym umożliwiająca pełniejszy i szerszy niż dotychczas rozwój wyrobów węgla.

Nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa w przemyśle węglowym umożliwiająca pełniejszy i szerszy niż dotychczas rozwój wyrobów węgla.

GRECJA - NOWY PARTNER PAKTU AGRESJI

W ubiegłym tygodniu w Ottawie, przy wspólnym stole obrad amerykańskich pro wokatorów wojennych i ich atlantyckich wasali, podjęto uchwałę o włączeniu Grecji do paktu atlantyckiego. Uchwała ta sankcjonuje oficjalnie dezyjcie, która już dawno zapadła w gabinetach amerykańskich imperialistów.

Zarówno Grecja jak i Turcja stanowią w planach anglo-amerykańskich imperialistów obiekt szczególnej wagi. Są to kraje przeznaczone przez podżogaczy wojennych do odegrania roli najbardziej na południowy wschód wysuniętego przyczółka agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej oraz bazy dla wojsk amerykańskich; są też źródłem zaopatrzenia zachłannych imperialistów w mięso armatnie w planowanej agresji.

Angielska okupacja Grecji, jak i amerykańska opieka realizowana w ramach doktryny Trumana i planu Marshalla miały na celu umocnienie reżimu monarchofaszystowskiego. Wyśługując się swym dotychczasowym mocodawcom, kolejne rządy monarchofaszystowskie marionetek nie szczędziły wysiłków, by kraj przekształcić w obóz wojenny.

W bieżącym roku 75 proc. budżetu państwa pochłaniały wydatki na armię, budowę obiektów strategicznych, na zbrojenia itp. Aby sprostać wymaganiom amerykańskim, monarchfaszysci zwiększyli w ostatnich kilku miesiącach liczebność armii. Według ich rachub co 14 Grek przeznaczony jest na żołnierza atlantyckiego.

Pod technicznym kierownictwem Amerykanów buduje się w całym kraju lotniska wojskowe, drogi strategiczne, dostosowuje porty do potrzeb amerykańskiej marynarki wojennej. Takie lotniska jak Kasani koło Aten, Sedas w Salonikach, lotniska na Krecie, Rodos oraz wiele innych są dogodnym miejscem lądowania dla amerykańskich bombowców.

Podporządkowana dyktatorowi amerykańskiemu polityka gospodarcza jest źródłem straszliwej nędzy narodu greckiego. Ceny artykułów pierwszej potrzeby skaczą z zawrotną szybkością w górę. „Grecja śmiecie” — w ten sposób określili sytuację jeden z korespondentów ateńskich. Według oficjalnych danych, rodzina robotnicza nie może sobie pozwolić na kupa mięsa nawet raz w miesiącu.

Kłeska społeczna Grecji jest gwałtowny wzrost bezrobocia. Ponad 300.000 ludzi pozbawionych jest pracy całkowicie, setki tysięcy innych pracuje kilka dni w tygodniu, lub dorywczo, zarabiając mniej niż na najprymitywniejsze utrzymanie. Również tragicznie przedstawia się sytuacja na wsi greckiej. Ceny, jakie państwo płaci chłopom za artykuły rolne są tak niskie, że często nie pokrywają kosztów produkcji.

Nie wszystko jednak rozwija się po myśli imperialistów. Mimo terroru, krwawych represji i prześladowań patriotów, monarchofaszyści i ich agentów imperialistycznych nie panuje nad sytuacją.

Z każdym dniem wzrasta opór narodu walczącego przeciw monarchofaszyzmowi i ciemności, którzy zaprzęgli kraj w jarzmo amerykańskiego imperializmu. Z każdym dniem wzrasta opór narodu walczącego przeciw monarchofaszyzmowi i ciemności, którzy zaprzęgli kraj w jarzmo amerykańskiego imperializmu.

W wzięciu Grecji przez wojska amerykańskie i ich sojuszników, w obozach koncentracji nych dzieci, kobiety, starej skazani są na powolną śmierć. Około 3000 osób przebywa w łochach, czekając na wykonanie wyroku śmierci. Te okrucieństwa nie są jednak w stanie powstrzymać narodu od zdecydowanej walki o własną wolność. Ostatnie wybory do parlamentu, które odbyły się 9 września, w pełni ujawniły siłę oporu mas ludowych. Przeprowadzone pod batem amerykańskiego gaulitera wybory były szczytem oszustwa i zakłamania. Mimo to jednak nie udało się organizatorom tej imprezy stłumić głosu ludu greckiego.

Naród grecki, prowadzący od lat bohaterską walkę przeciw siłom reakcji, w ostatnich wyborach wykazał, że nie ugnie się pod batem amerykańskich kolonizatorów i ich monarchofaszystowskich pachołków i że walczyć będzie nieugięcie przeciw wojnie i niewoli.

L.M.



W Australii odbyło się w sobotę referendum w sprawie poczynienia w konstytucji zmian, wymierzonych przeciwko partii komunistycznej i komunistom. Naród australijski odrzucił w głosowaniu propozycję rządową, wymierzone przeciwko partii komunistycznej. Reakcyjne plany rządu Menziesa doznały fiaska. (Z prasy).

Pożyczyć kres historii wojennej - zawrzeć Pakt Pokoju

Program Partii Robotniczej USA przed wyborami samorządowymi w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. Amerykańska Partia Robotnicza opublikowała program wyborczy, w związku z wyznaczonymi na dzień 6 listopada wyborami samorządowymi w Nowym Jorku.

Program żąda położenia kresu historii wojennej, zaprzestania wojny w Korei, dopuszczenia Chin do ONZ i zwrocenia Chinom Tajwanu. Amerykańska Partia Robotnicza domaga się, aby Stany Zjednoczone przejawiały inicjatywę na rzecz rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Program stwierdza, że działacze polityczni partii demokratycznej i republikańskiej nie zadają sobie nawet trudu, aby udawać, że troszczą się o dobrobyt narodu. Naród widzi doskonale jak wzmagają się sprzedawczość i rozkład moralny w administracji kraju. Jest to skutek polityki wojennej.

Amerykańska Partia Robotnicza domaga się stanowczo położenia kresu dyskryminacji rasowej, żąda zaprzestania polityki dławienia organizacji postępowych i ruchu robotniczego, oraz uchylecia ustaw reakcyjnych.

Brytyjski terror i amerykańskie apetyty

Przed dwoma tygodniami premier Iranu, Mossadek dokonał dość niezwykłego w praktyce dyplomatycznego kroku. Wystosował ultimatum do Londynu i złożył je na ręce ... Harrimana. Harriman studiował dość długo, bo 12 dni, pismo rządu irańskiego, wypowiadając w tym czasie krytyczne uwagi zarówno pod adresem rządu irańskiego jak i Anglików, by wreszcie odmówić przekazania tego ultimatum Londynowi.

Mossadek zawiadomił w liście, że w razie nie przyjęcia przez Anglików jego ultimatum, rząd wysiedli wszystkich pozostających jeszcze na terytorium Iranu funkcjonariuszy Anglo - irańskiego Towarzystwa Naftowego (AIOC).

W dalszej części ultimatum Mossadek proponował wypłacanie od-

szkodowań dla AIOC według notowań giełdowych akcji Towarzystwa z okresu poprzedzającego uchwalenie ustawy nacjonalizacyjnej, wyrażał gotowość sprzedawania Wielkiej Brytanii corocznie 10 milionów ton nafty (na ogólne wydobycie nafty irańskiej 30 milionów ton rocznie) i wreszcie zgadzał się, by przewóz ropy dostarczanej Wielkiej Brytanii obsługiwany był przez brytyjską instytucję transportową. Ostatnia propozycja, dotycząca przewozu, jest najistotniejszą częścią pisma Mossadeka. Przewodniczącą misji brytyjskiej, która bezskutecznie prowadziła rozmowy w Teheranie, Stokes, żądał, aby cały eksport ropy irańskiej, a więc 80 milionów ton, obsługiwany był przez brytyjskie tankowce, bez względu na miejsce przeznaczenia.

Przez blisko dwa tygodnie, które Harriman potrzebował dla studiowania ultimatum irańskiego, trwał piracki atak brytyjski przeciw Iranowi. Rząd brytyjski zamroził wszystkie bankowe należności szterlingowe Iranu na sumę 14 milionów funtów szterlingów, cofnął wszystkie licencje eksportowe do Iranu. Terrorystyczny charakter brytyjskich represji ujawnił się w całej pełni na przykładzie pirackich wypraw floty brytyjskiej stacjonującej w pobliżu Abadanu. Krawonik brytyjski i 4 kontrtorpedowce uprowadziły 5 holowników należących przed tym do AIOC, a obecnie w myśl postanowień ustawy o nacjonalizacji, należące do rządu irańskiego. Dwa z uprowadzonych holowników miały załogę złożoną z Iranczyków; zmuszono ich siłą do odjazdu.

Uderzające jest, że imperialiści amerykańscy w niczym nie ujawnili chęci poparcia akcji brytyjskich. W Waszyngtonie zrozumiano dobrze znaczenie gestu Mossadeka, który ultimatum skierowane do Londynu przesłał na ręce Harrimana. Gest ten oznaczał, że obecny rząd irański, walczy tylko przeciw bankrutującemu imperializmowi brytyjskiemu. Nalomiast imperializm amerykański jest w oczach Mossadeka jego następcą i cała akcja zmierza do oczyszczenia miejsca dla techników, finansistów i tankowców amerykańskich monopolów.

Nie przypadkowo więc urzędowa agencja irańska PARS opublikowała wiadomość o przybyciu „osmiu specjalistów amerykańskich”, którzy mają sformułować „perskie pamiętki historyczne. Misje amerykańskich specjalistów mają ustaloną opinię. Władom powszechnie, że ich głównym zajęciem jest szpiegowanie.

Premier Mossadek prowadzi politykę, która odbiega od żądań narodu irańskiego. Naród irański nie walczy o zmianę hegemonów, o zmianę ciemniwców imperialistycznych, ale o usunięcie eksportatorów imperialistycznych. Zarówno imperializm amerykański jak i brytyjski są wrogami narodu irańskiego. Mossadek, prowadząc flirt z Waszyngtonem, występuje przeciw własnemu narodowi. Imperializm amerykański wprowadzany przez Mossadeka na pozycje irańskie napotyka na zdecydowany opór narodu irańskiego.

P.M.

Wzmóc pracę polityczną w walce o plan

„Jest patriotą ten, kto chce, by jego kraj był piękny i silny, by rosły w górę mury nowej Polski, by wznosiły się jej siły, by mnożyły się kuznie jej potęgi!” — powiedział tow. Minc.

Masy pracujące swoją ogromną pracą dają dowód swej miłości do ojczyzny. Nasze budownictwo socjalistyczne, huta „Częstochowa” i Nowa Huta, wspaniałe budowle Warszawy i odbudowa Gdańska, zakłady przemysłowe w Lublinie i na Żeraniu, w Gorzowie i Kędzierzynie, wszystkie potężne budowy, na których pracuje prawie milion ludzi, to tereny zwycięskiej walki narodu o pokój i Plan 6-letni, o silną Polskę.

Nie tylko wielkie budowle są terenami walki o zwycięstwo. To też się równie pokojowo bój w każdej hucie, kopalni i fabryce, w każdym chociażby najmniejszym warsztacie pracy. Wykonanie planów dziennych, miesięcznych, kwartalnych przez każdego robotnika jest głównym obowiązkiem patrioty. Świadomość celu, świadomość konieczności walki o plan w każdej dziedzinie pracy, na każdym stanowisku — jest źródłem naszych sukcesów gospodarczych. Toteż przed organizacjami partyjnymi stoi bojowe zadanie wzmocnienia politycznego oddziaływania na masy. **Stale polityczne uświadamianie załogi, przekonywanie, wyjaśnianie konieczności przebiecia trudnej drogi, osobisty przykład ofiarnej pracy każdego członka partii — oto metoda partyjnego kierowania masami w toku walki o plany produkcyjne, metoda mobilizowania do wykonania tych planów.**

O oszczędną gospodarkę oliwą maszynową

Na jednej z porad wytwórczych w Stoczni Rzeczej w Elblągu omówiono zagadnienie obniżki kosztów własnych. W czasie dyskusji robotnicy wskazali m. in. na to, że tokarze zużywają nadmierną ilość oliwy maszynowej do konserwacji maszyn, a ślusarze zbyt rzadko korzystają z odpadków metali do produkcji.

Od dnia, w którym odbyła się narada zauważyć można poważną zmianę na lepsze. Tokarze zaoszczędzili znaczną ilość oliwy unikając nacierania i konserwowania tych części, które nie są narażone na tarcie, podczas gdy poprzednio pokrywano całą maszynę grubą warstwą oliwy.

Spółród ślusarzy, którzy stosują racjonalną gospodarkę materiałami wyróżnia się w walce o obniżkę kosztów własnych hydraulik Jan Pietras.

J. KRAWCZYK
korespondent

Socjalistyczna opieka nad urządzeniami mechanicznymi w Zakładach Torfowych w Sławoszyńcu

Na naradzie wytwórczej, która odbyła się ostatnio w Zakładach Torfowych w Sławoszyńcu, zgłoszono przedyskutować zagadnienie opieki nad maszynami w celu zapobieżenia wszelkiego rodzaju awariom, które utrudniają produkcję. Na naradzie robotnicy obsługujący maszyny zobowiązali się do sprawowania troskliwej opieki nad urządzeniami technicznymi, przeprowadzania systematycznej ich konserwacji i natychmiastowego usuwania drobnych usterek.

Realizując podjęte zobowiązania członkowie załogi zastosowali szereg usprawnień, które przyczynią się do wydajniejszej pracy maszyn i zapobiegną nadmiernemu zużyciu się ich części. M. in. ob. Bonawentura Miłoś zainstalował pilę tarczową do głównego wału maszyny napędowej, przez co zaoszczędzono pracę jednego motoru elektrycznego. Ob. Władysław Ratnow przystosował do jednej z maszyn wał i dwa pasy. Dzięki temu wymontowano koła zębate, które często się psuły.

Przykłady te świadczą o dobrych wynikach, które uzyskuje załoga, realizując socja-

listyczną opiekę nad maszynami i sprzętem.

Ważny dla przykładu Roszarnię Lnu w Malborku. Przez długi okres czasu nie wykonywała ona planów produkcyjnych. Główna przyczyna, jak się okazało, tkwiła w tym, że organizacja partyjna nie prowadziła pracy politycznej wśród załogi. Aż w sierpniu roszarnia wykonała plan wartościowy w 122,2 proc.

Co spowodowało ten przełom? Fakt, że organizacja partyjna potrafiła ulepszyć styl swej pracy. Zorganizowano w myśl uchwał KC grupy partyjne. Organizatorzy grup, którzy dotychczas nawet nie znali planów swoich oddziałów pracy, zaczęli aktywnie walczyć o ich wykonywanie.

Z jednej strony, podobnie jak i agitatorzy, prowadzili oni akcje uświadamiającą wśród robotników, z drugiej — starannie wnikali w przyczyny, powodujące jakiegokolwiek trudności w wykonywaniu planów dziennych i starali się likwidować źródła ewentualnych niedociągnięć.

I tak np. załoga dowiedziawszy się, że dzięki staraniom organizacji partyjnej fabryka uzyska wreszcie urządzenia wentylacyjne, których brak dotkliwie odczuwała, ze zdwojoną energią realizuje obecnie swe zadania produkcyjne. Podobnych faktów można by przytoczyć o wiele więcej.

Są jednak organizacje partyjne, które nie doceniają jeszcze dostatecznie wagi politycznego uświadamiania załogi i wskutek tego osłabiają swą bojowość w mobilizowaniu załogi do walki o plan. Są organizacje partyjne, które wydają, że środki administracyjne wystarczą dla doprowadzenia walki o plan do zwycięskiego końca. Usiłują one częściej zastępować dyrektywy i wskazówki tego papierki i cyfry produkcji zastanawiając im konieczność właściwej roboty politycznej wśród najszerszych mas.

Skąd się to bierze? Bierze się to z nieumiejętności łączenia zadań politycznych i gospodarczych, z niedostatecznego zrozumienia, że nasze osiągnięcia produkcyjne i ich realność zależą przede wszystkim od pracy politycznej, od masowej pracy uświadamiającej.

Powinniśmy zawsze pamiętać słowa towarzysza Stalina wypowiedziane na Plenum KC WKP(b) w 1937 r.:

„W praktyce polityka i sprawa gospodarcza są nierozdzielne. Istnieją one razem i działają razem... I ten, kto chce w

naszej pracy praktycznie oddzielić sprawy gospodarcze od polityki, wzmocnić pracę gospodarczą za cenę osłabienia pracy politycznej, lub też na odwrót — wzmocnić pracę polityczną za cenę osłabienia pracy gospodarczej, ten niewątpliwie znajdzie się w ślepej uliczce”.

Niezrozumienie tej zasady przez niektóre organizacje partyjne w zakładach pracy prowadzi do osłabienia walki o plan, pozbawia ją momentu świadomości, będącej podstawą naszych zwycięskich wysiłków. **W rezultacie mamy wypadki niewykonywania planu.**

Jako przykład może posłużyć organizacja w Gdańskiej Fabryce Wyrobów Metalowych. Organizacja partyjna i związkowa uważała, iż wystarczy gdy współzawodnictwem pracy zajmuje się referat współzawodnictwa. Toteż nie poświęciły tej wypróbowanej formie walki o plan należytej uwagi i troski, nie zmobilizowały załogi, nie budziły w niej poczucia, że jest gospodarzem zakładu pracy, nie wskazywały na polityczny sens współzawodnictwa, na związek zachodzący między wzrostem wydajności, a wzrostem dobrobytu mas i siły gospodarczej naszego państwa. W wyniku takiego biernego, jeśli już nie obojętnego stosunku do współzawodnictwa, w wyniku zaniechania pracy polityczno-wychowawczej wśród załogi, plan produkcyjny w Gdańskiej Fa-

bryce Wyrobów Metalowych nie jest wykonywany.

Na niedociągnięcia nasze w pracy politycznej wśród załogi czyha wróg. Musimy ciągle pamiętać, że istnieje imperializm, który nasyła do Polski szpiegów, dywersantów i sabotażystów. Są w naszym kraju niedobitki klas posiadających — wyzyskiwacze w mieście i elementy kapitalistyczne na wsi — będące bazą dywersyjnej działalności imperialistycznych agentów.

Wróg wykorzystuje każdą chwilę naszej bierności politycznej i każdy przejaw demobilizacji, wykorzystuje każdy objaw szturmu w pracy partyjnej, aby tym łatwiej użyć przeciwko nam całego swego arsenału podstępnych metod działania od plotki i sabotażu do zakapturzonych mordów.

Tylko przy nieustannej, wzmocnionej pracy politycznej wśród naszych załóg robotniczych można zdusić w zarodku każde usiłowanie wrogiej roboty, zlikwidować każdą próbę ślania zamętu, izolować wroga od zdrowego organizmu naszego społeczeństwa. Ciągła, pozbawiona cech okresowych zrywów praca polityczna wszystkich członków partii z masami uzbraja je w codzienną, ostrą czujność i mobilizuje miliony Polaków do nieugiętej, świadomej walki o wykonanie planów produkcyjnych, które potęgają siłę naszego państwa ludowego i wzmacniają front pokoju na całym świecie.

SPEKULANT WROGIEM CZŁOWIEKA PRACY

Drogę do socjalizmu — do dobrobytu przebiega cały nasz naród z klasą robotniczą na czele poprzez wielowickowe zacofanie gospodarcze. Prymityw gospodarczy, jaki odziedziczyliśmy po sanacyjnych „rządach” przedwójnej Polski w przemyśle i rolnictwie, ogólne zubożenie kraju na skutek panoszenia się obcych karteli i rożnych kapitalistów oraz niesłychane zniszczenie, dokonane zbrodniczą ręką hitlerowskiego okupanta — to sytuacja, z której wyjść można tylko przez wielki zbiorowy, długotrwały wysiłek całego narodu.

Klasa robotnicza, chłopstwo pracujące — cały naród wykonuje Plan 6-letni, który jest jednym

z najważniejszych etapów w likwidacji zacofania gospodarczego, dźwignięcie kraju na wyższy poziom.

Wykonanie gigantycznych zadań planu, to nie tylko zwiększenie wydajności pracy, nie tylko stały wzrost kadr budowniczych nowych hut, nowych fabryk, nowych osiedli. To jednocześnie olbrzymie, rosnące z każdym dniem z każdą godziną zapotrzebowanie na materiały i surowce różnego rodzaju, maszyny itp., to konieczność wydatkowania na te cele ogromnych sum z dochodu narodowego.

Bez hut, fabryk obrabiarek, fabryk traktorów, nawozów sztucznych i sprzętu rolnego, stoczni, kopalni — bez przemysłu ciężkiego i maszynowego nie zbudujemy socjalizmu, nie zabezpieczymy stałego wzrostu dobrobytu. O tym pierw szeństwie kapitalnych inwestycji nie wolno nam zapominać ani na chwilę. Jeśli chcemy zbierać plon, musimy wpięć uprawić ziemię i zasiać w nią ziarno.

Wiemy, że w rolnictwie wzrost produkcji postępuje wolniej, niż w przemyśle, bo środki na podniesienie kultury rolnej musimy stworzyć w fabrykach nawozów sztucznych, w fabrykach maszyn i traktorów, bo łatwiej uzyskać wzrost wydajności maszyny niż wzrost wydajności z hektara.

I dlatego w okresie najbardziej intensywnej pracy, najwyższego napięcia produkcyjnego, mogą powstać i powstają u nas przejściowe trudności — trudności wzrostu.

Mogą one powstać i powstają w różnych dziedzinach gospodarczych, powstają więc również w dziedzinie aprowizacji.

Przeżywalimy już kilka okresów takich trudności. Występują one i obecnie szczególnie w zakresie zaopatrzenia w mięso. Trudności te stara się wykorzystać dla swoich niecznych celów nasz wróg. I ten zewnętrzny i niedobitki wroga klasowego wewnątrz kraju.

Nie w smak jest imperialistom anglo-amerykańskim rozwój naszej gospodarki. I dlatego chcą przeszkodzić nam w budowie silnej, zabezpieczonej przed ich grabieżczymi apetytami ojczyzny.

Wykorzystują więc skwapliwie każdą trudność, z jaką musimy walczyć w okresie wzmoczonego tempa budowy przemysłu i zabezpieczenia obronności naszego kraju.

Pomocnikami wrogów pokoju są spekulanci. Ci, którzy nie budując z nami, czekają tyl-



Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr 18 „Polska Włóka” w Zielonej Górze.

Na zdjęciu: Ilkaczka Leokadia Szymula, członka ZMP, która ukończyła niedawno Szkołę Przeprosobienia Przemysłowego przy zakładach „Polska Włóka”, pomimo młodego wieku produkuje w pracy, obsługując 2 krosna. CAF. — fot. Baranowski

ko na okazję „obłowienia” się, żerując na naszych trudnościach, czekając na dogodny moment, w którym osłabnie czujność klasy robotniczej, czyhają na nasz dochód narodowy. Oni to pogłębiają nasze trudności, kradną nasze towary, wyzyskują nas, usiłują opóźnić budownictwo socjalizmu. A postępują tak dlatego, że są wrogami narodu polskiego. Nie ma dnia, w którym nie dowiedzieliśmy się o nowej szkodzi i krzywdzie, wyrządzanej masom pracującym przez złodziei, szukających zysków bez pracy.

W tym czasie, kiedy Hubert Konkol na „Arce 150” wyjeżdża w morze w sztormową pogodę po ryby, na które czeka robotnik, taka oto Rozalia Reszkowa z Tczewa chodzi po zagrodach wiejskich i kupuje zakontraktowane świnię po to, by dokonać nielegalnego uboju i uzyskać krociowe zyski, wykorzystując przejściowe braki w zaopatrzeniu w mięso. Zwycięska załoga s/s „Kolno” z kapitanem Rusieckim na czele, wykonała z nadywżką roczny plan w dniu 25 sierpnia br. i obecnie pracuje w trudnych warunkach morskich na poczet trzeciego roku sześciolatki, a w Starogardzie spekulant Paweł Kamiński, który wśliznął się do handlu społecznego, w tym samym czasie oszukiwał chłopów, zakupując od nich po niskich cenach bydło i trzodę chlewną i handlował nielegalnie mięsem. Udało mu się to przez jakiś czas, był przecież „cwaniakiem” nie od dziś. Jeszcze w czasie wojny, żeby nie stracić sklepu rzeźniczego i możliwości okradania ludzi, wpisał się szybko na „volkslistę”, a potem poszedł na ochotnika do niemieckiego wojska. A po wojnie? — Po wojnie paskował.

Werner Reder — ślusarz maszynowy w Stoczni Gdańskiej jest przodownikiem pracy i przez podjęcie zobowiązań produkcyjnych przyspiesza wykonanie planu. Dźwiga dobrobyt kraju i stara się uczciwą pracą podnieść swój zarobek. Ale Edward Bucior z Wrzeszcza gardzi pracą — on woli wykupywać tekstylia w sklepach społecznych, przeznaczonych właśnie dla tysięcy przodowników pracy i robotników stoczni czy portów, by „upchnąć” je później z zyskiem.

Franciszek Wyszomirski z Gdyni, Edward Wasilkiewicz z Elbląga, Szczepan Janczak z Pruszcza, Antoni Sulewski z Tczewa, Jan Górski z Orunii, Janina Bator, która z Częstochowy przyjeżdżała na

„gościnne występy” spekulantkie do Gdańska i wielu, wielu innych, to odrzucająca galeria spekulantów, schwytych na gorącym uczynku okradania stoczniovców, robotników portowych, marynarzy, chłopów — wszystkich ludzi uczciwej pracy — spekulantów okradających państwo ludowe, pogłębiających i częstokroć w złośliwy sposób stwarzających sztuczne trudności na rynku, szkodzących narodowi.

Oni i wielu im podobnych ohydnych paskarzy poniosło już zasłużone kary. Ale musimy pamiętać, że ukaranie kilkudziesięciu czy kilkuset spekulantów nie jest równoznaczne z ich wytypieniem. Jeszcze tkwią oni nadal tu i ówdzie w kolejkach przed sklepami z mięsem, kręcą się wśród kupujących w naszych sklepach społecznych, są w mieście i na wsi.

Komisje, trójki społeczne powołane do walki ze spekulantami, współdziałając z organami M. O. wykrywają paskarzy i przekazują ich w ręce władzy ludowej. Ich działalność jest jeszcze za słaba. Zwiększenie ilości trójek kontrolnych i uaktywnienie zarówno samych komisji, jak i ich organów w terenie jest sprawą bardzo ważną i niezmiernie pilną.

Zlikwidowanie spekulacji to jednak nie tylko sprawa trójek czy komisji. Jest to sprawa każdego pracującego. Okradają nas wszystkich i utrudniają pracę każdemu zespółowi w fabryce, w porcie i na statku. Wszyscy musimy pomóc organom powołanym do walki ze spekulacją w naszym własnym interesie. Towary, rozdzielane przez sieć handlową, muszą trafiać do tych, dla których są przeznaczone, nie wolno nam pozwolić nikomu łuczyć się naszym kosztem.

Nie chowamy głowy w piasek przed trudnościami. Walczymy o rzeczy wielkie. Wiemy, że będą one niejednokrotnie wymagały od nas ofiar i wyrzeczeń. Klasa robotnicza w codziennym ofiarnym trudzie, walcząc o plan, miliony razy dowiodła swego hartu i bez względu na trudności, czy drobne niedociągnięcia umie wykonywać zadania powierzzone jej przez państwo. Z tym większą czujnością musi ona śledzić za każdym przejawem działalności wroga klasowego, który ucieka się nie tylko do sabotażu i dywersji, ale próbuje również zagrabić jej trud.

Likwidowanie spekulantów to nie tylko sztywne przełamanie trudności, poprawa zaopatrzenia i przyspieszenie wykonania planu, to poważny cios we wroga klasowego — wroga narodu polskiego.

J. WRZESNIEWSKI

Brygada Szczęśnika

wykonała plan roczny na 86 dni przed terminem

Jedną z przodujących brygad produkcyjnych oddziału, którego kierownikiem jest ob. Maszynek w Zakładach Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu uzyskała poważne osiągnięcia w

walce o przedterminową realizację drugiego roku sześciolatki.

Brygada ta w składzie ob. ob. Szczęśnik, Talarski i Gross wykonała plan produkcyjny 1951 r. na 86 dni przed terminem. Robotnicy uczestniczą we współzawodnictwie podjęli szereg konkretnych zobowiązań produkcyjnych, których przedterminowa realizacja przyczyniła się do szybkiego wykonania planu rocznego.

Obecnie brygada ob. Szczęśnika wykonuje zadania przypadające jej w planie na r. 1952.

F. GAMON
korespondent

Węgiel za tuczniki



Chłopi gospodarujący indywidualnie i członkowie spółdzielni produkcyjnych oddają obecnie na punkty skupu, zakontraktowane w ciągu roku tuczniki. Otrzymują oni w zamian za wyhodowane sztuki, gotówkę lub ekwiwalent w produktach codziennego użytku jak np. towary włókiennicze, węgiel i t. p.

Na zdjęciu: Maria Borkowska ze wsi Wola Chomejska w woj. lubelskim otrzymuje za dostarczone w ramach kontraktacji tuczniki, węgiel na zimę. CAF. — fot. Wierucki

Chłopi manifestują swą miłość i wdzięczność dla ludowej ojczyzny

Przeszło 677 ton zboża sprzedały państwu w ciągu jednego dnia gromady powiatu starogardzkiego

„24 września zorganizujemy manifestacyjną zbiorową sprzedaż zboża państwu, wykonamy swój plan przed terminem, aby w ten sposób zadokumentować gorącą wolę walki o pokój i Plan 6-letni, aby dać wyraz swego przywiązania do Polski Ludowej...” Tak i podobnie brzmiały uchwały podjęte ostatnio na dziesiątkach zebrań gromadzkich w pow. starogardzkim.

24 września stał się prawdziwym świętem tysięcy chłopów z terenu całego powiatu. Od wczesnego rana po drogach i szosach toczyły się długie szeregi chłopów, wozów, rozbrzmiewała muzyka i śpiew pieśni ludowych. Do wszystkich punktów skupu: w Starogardzie, Lubichowie, Bobowie, Skurczu, Leśnej Jani, Osiecznej, Kaliskiej i Zblewie ciągnęły setki udekorowanych transparentami, flagami, kwiatami i zieloną furmanek chłopskich, wypełnionych workami pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa.

Kurs języka rosyjskiego w Kapitanacie Portu

Koło TPRP przy Kapitanacie Portu w Gdańsku ożywiło ostatnio swoją działalność. Z inicjatywy przewodniczącego koła tow. Habaja, przy pomocy oddziałowej organizacji partyjnej, zorganizowano kurs języka rosyjskiego.

Na kurs, którego otwarcie nastąpiło w dniu 19 bm., uczęszcza 34 słuchacze spośród pracowników Kapitanatu i marynarzy taboru pływającego. Wykładowcą na kursie jest ob. Stefan Oszywa.

Pracownicy Kapitanatu docenili wartość tego kursu i dlatego pilnie nań uczęszczają. Będą oni mogli dzięki znajomości języka rosyjskiego korzystać z podręczników i czasopism radzieckich.

ST. MARZEC
korespondent

Dzień ten poprzedziła wyjątkowa praca uświadamiająca, przeprowadzona przez agitatorów partyjnych, aktywistów ZSL, ZSCH, kół Gospodyń Wiejskich i ZMP. W indywidualnych rozmowach wyjaśniano chłopom polityczne znaczenie zbiorowej sprzedaży zboża, rozprawiano się z wrogą plotką i szepetaną propagandą. Członkowie partii, ZSL i organizacji masowych dawali przy tym osobisty przykład, przygotowując się do sprzedaży państwu ponadplanowej ilości ziarna.

* * *

Do trzech punktów skupu w Starogardzie przywieźli zbiorowo zboże chłopów z 16 gromad. Panuje tu wzorowy porządek, — chłopcy są obsługiwani sprawnie.

Aby uniknąć zatorów, gromady przybywają w ustalonej kolejności. Za Sucuminem zajeżdżają chłopcy z Sumina, później ze Szpegawski i Trzebińska. Na dziedzińcu przed punktem skupu panuje nieustanny ruch. Coraz to nowe dziesiątki worków zboża idą z wagami do magazynu i coraz to nowe tysiące złotych za sprzedane ziarno wędrują do chłopskich rąk.

Wesoło przegrywa akordeonista. Obok zebrali się grupa chłopów, żywo dyskutując o wydarzeniach dnia. Dzisiaj to prawdziwe nasze święto — mówi 5-hektarowy Jan Troka z Rokocina, który wykonał plan skupu w 300 proc., a plan kontraktacji trzody chlewnej w 120 proc. Przytakuje mu sąsiedzi. Mają słuszną powód do radości i dumy. Ich gromada wykonała dzisiaj swój roczny plan w 102 proc.

Tow. Józef Leśniewski, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej z Trzebińska, opowiada chłopom, jak oni w gromadzie walczą o realizację planu skupu zboża, jak organizowali zbiorową odstawę. „Nie było to takie łatwe, kuliacy u nas ociągali się i starali się wywrzeć swój wpływ na innych chłopów...”

W Trzebińsku istotnie nie było łatwo. Kuliacy Tadeusz Kłosa, Jan Cwiek, Aleksander Szwarec i inni nie spieszyli się z omłotami, tłumacząc się obłudnie brakiem ludzi, a po cichu usiłovali wpłynąć na innych, aby również powstrzymali się z odstawą. W rezultacie gromadzie groziło nie wykonanie w terminie planu.

Wówczas aktyw gromadzki na czele z towarzyszami Józefem Leśniewskim i Bronisławem Jaszczerskim oraz bezpartyjnym Edmundem Kreuze rozpoczął agitację wśród chłopów. Demaskowali kulackie wykręty, przekonali walących, którzy jak np. Alojzy Helta skłonni byli ulec wrogim podszeptom. W końcu zapadło mocne postanowienie — nie dopuścić do załamania gromadzkiego planu. Pod naciskiem opinii obrzymiej większości chłopów kuliacy zostali zmuszeni do sprzedaży zboża i gromada czuwać będzie nad tym, by całkowicie wywiązali się ze swego obowiązku.

— A dzisiaj — kończy Leśniewski — średniacy i matorolnicy przywieźli swoje ziarno wspólnie. Ja wykonałem w 220 proc. plan skupu, Edmund Kreuze w 100 proc., Kazimierz Kowalka w 125 proc., Ziolkowski...

Słowa jego zagłusza turkot naddających, załadowanych zbożem wozów. To chłopcy z Brzeża na przywieźli 8 ton pięknego jęczmienia — plan swej pracy w zespole uprawowym. Bernard Rafalski przewodniczący zespołu mówi: „Praca w zespole uprawowym przekonuje nas o wyższości wspólnej gospodarki. Daje ona lepsze wyniki. Zespół nasz postanowił obecnie wspólnie zasiać żyto...”

Ale oto znów nadjeżdżają furmanki — z Barchnow, Kłonów i innych gromad. Tego dnia chłopcy gminy Starogard-Wieś sprzedali państwu około 230 ton ziarna.

* * *

W Bobowie dworzec kolejowy udekorowany flagami i transparentami. Na gmachu widnieją portrety Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego. Już o 6 rano jako pierwszy przyjeżdżają chłopcy z Wysokiej z sołtysiem Rozalią Kolasinską na czele. We dług planu miała ona sprzedać 2.300 kg ziarna, a łącznie z przywiezioną dziś ilością sprzedać państwu 3.200 kg zboża. Gromada Wysoka nie tylko przoduje w planowym skupie zboża. Chłopi z tej gromady wykonali w 100 proc. plan kontraktacji sztuk bekonowych na styczeń 1952 r., a tuczników zakontraktowali o 100 proc. ponad plan.

Za nimi przyjeżdżają chłopcy z Grabowa z transparentami: „Więcej chleba, więcej stali”. Jadą na załadowanych workami zboża furmankach chłopcy z Dąbrowki, Jabłówek, Bobowa... Furmanki podjeżdżają pod

rzęd pustych wagonów kolejowych. Wagony szybko zapełniają się żytem i pszenicą. Panuje ra dosny nastrój. Jakaś niewprawa na chłopską rękę kreśli kreda na wagonie: „Zboże dla ojczyzny”, a kto inny znów: „Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!”. Wtem rozlega się śpiew. Na punkt zrypu przybywa miejscowa działwa szkolna, aby obdarować chłopów — przodowników skupu bukietami kwiatów.

* * *

Do punktów skupu na dworcu w Kaliskiej od wczesnego ranka naddiwały korowody wozów z Czarnej Wody, Płociczna, Kalisk, Iwiczna i Bartla. Chłopów na dworcu przywitała robotnicza orkiestra z miejscowego tartaku.

Gromada Iwiczna wykonała dzisiaj swój roczny plan sprzedaży zboża państwu, a chłopom z Czarnej Wody do wykonania rocznego planu brak tylko 5 proc. Ostatnie worki załadowano do wagonu. Krótkie podsumowanie i ogłoszenie wyniku.

Na twarzach Karola Kuczyńskiego, Ignacego Reszke, Bronisława Osowskiego z Czarnej Wody, którzy tak jak i dziesiątki innych mało i średniorolnych chłopów z ich gromady spełnili swój obowiązek — maluje się zadowolenie. Nie zawiedli — plan bieżącej sprzedaży zboża wykonują przedterminowo i z nadwyżką. Pragną wyrazić w ten sposób swoją wdzięczność dla klasy robotniczej i władzy ludowej, która tam u nich, na piaskach wśród lasów, wzniosła wielki obiekt przemysłowy — Fabrykę Płyt Piłśniowych.

* * *

Przeszło 677 ton zboża sprzedał w tym dniu państwu chłopcy powiatu starogardzkiego. Długi wąż 58 załadowanych wagonów kolejowych powiódł je do magazynów.

Chłopi starogardzcy dali w ten sposób dowód swej patriotycznej postawy, wnieśli swój wkład w dzieło Planu 6-letniego, w budowę potęgi ludowej ojczyzny.

Ed. G.

Przewlekły remont

W oddziale blacharskim kadłubowni Stocznim „Komuny Paryskiej” w Gdyni, w maju br. rozebrane zostały w celu remontu 2 maszyny do cięcia blachy. Roboty te wykonywał Wydział Głównego Mechanika. Jak dotychczas, po półrocznym okresie, maszyny te nie zostały jeszcze oddane do użytku. Jest to nadal nieczynne. Kilkakrotnie interwencje mistrza Szarafińskiego w sprawie urucho-



Coraz więcej robotników budowlanych systematycznie przekracza normy. Na zdjęciu: malarze Z. B. Nr 3 w Gdańsku Piotr Iljin i Alojzy Barczyński, zatrudnieni przy robotach malarskich w gmachu PZZ przy ul. Długiej, osiągając od dłuższego czasu około 220 proc. normy.

Za zdobyte na spekulacji pieniądze urządzali orgie pijackie

Jeszcze jedna szajka spekulantów z pow. tczewskiego pod kluczem

Dzięki czujności komisji do walki ze spekulacją i organów MO wykryta została ostatnio na terenie pow. tczewskiego szajka spekulantów, która prowadziła na szeroką skalę handel paskarski różnymi artykułami pierwszej potrzeby. Do szajki należeli: Elżbieta Landowska, córka kulaka ze Śliwin, była właścicielka sklepu, mąż jej Paweł, restaurator Leon Nehring i ekspedientka sklepu MHD Weronika Rezmierska.

Spekulanci sprytnie podzieliли się rolami.

Ekspedientka Rezmierska dostarczała Landowskiej ze sklepu całe partie chodliwych towarów, które tamta wywoziła na wieś i tam wymieniała na masło, jaja i inne artykuły spożywcze. Zdobyte w ten sposób produkty Landowska dostarczała Nehringowi, który

rozsprzedawał je z dużym zyskiem. „Interes” prosperował znakomicie, gdyż zarabiano podwójnie: na chłopach, którym przy wymianie liczone paskarskie ceny za przywiezione z miasta towary, oraz na zbyciu produktów wiejskich w mieście. O rozmiarach uprawianej spekulacji świadczy fakt, że w ostatnim czasie przez ręce Nehringa przeszło ok. 500 kg masła i kilka tysięcy sztuk jaj.

W nielegalnym handlu pomagał Landowskiej jej mąż, który m. in. zakupił na wsi dwa cielaki, zarzącał je i mięso również dostarczył Nehringowi.

Gdy sprawa się wydała i w mieszkaniu Landowskich przeprowadzono rewizję, wykryto tam cały skład różnych towarów, przeznaczonych na spekulację. Obok więc zmagazynowanych jaj i masła znaleziono przeszło 40 metrów różnych tkanin, 25 paczek proszku do prania, 30 kg kabla gumowego, skórki zwierząt futerkowych, watoliny, a nawet nowiutki aparat radiowy i aparat fotograficzny.

Szajka spekulanka, która okra dała ludzi pracy w mieście i na wsi, za łatwo zdobyte pieniądze prowadziła rozpasany tryb życia, urządzając w domu Landowskich obrzydliwe orgie pijackie.

Obeenie to się skończyło. Osadzeni w areszcie spekulanci, czekając na sprawiedliwy, surowy wyrok.

LEON KEPIŃSKI
korespondent

Krytyka pomogła

GROMADA ROKITKI
OTRZYMA SKLEP
SPÓŁDZIELCZY

W notatce pt. „ZÓŁWIE TEMPO PRACY PZGS W TCZEWIE” („Głos Wybrzeża” z dnia 13. 8. br.) — pisaliśmy o dwuletnich, bezskutecznych staraniach gromady Rokitki o otwarcie filii gminnej spółdzielni. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tczewie powiadamił nas, że poprzedni zarząd PZGS nie dopilnował sprawy otwarcia sklepu gromadzkiego i nie przekazał jej nowemu zarządowi.

Obecnie zarząd PZGS w Suchostrożyżach wydał polecenie otwarcia sklepu w Rokitkach.

WIĘCEJ BIAŁEGO CHLEBA
W SKLEPACH PSS W KWI-DZYNIE

W związku z notatką z dn. 14. 8. br., w której pisaliśmy o braku białego chleba i bułek w sklepach PSS w Kwidzynie, PSS zawiadamił nas, że kierownikiem piekarni wydano zarządzenie zwiększenia wypieku białego pieczywa.

SUROWA KARA ZA SAMOWOLNE WYDAWANIE ROZPORZĄDZEŃ

W notatce pt. „Tabakierka dla nosa” („Głos Wybrzeża”) z dn. 28. 8. br.) pisaliśmy o zakazie sprzedaży warzyw i ziemniaków w godzinach rannych w niedziele, wydanym samowolnie przez kierownika sklepu MHD nr 5 na Orunii. Miejski Handl Detaliczny w Gdańsku powiadomił nas, że kierownik otrzymał nagane dyscyplinarną i z dniem 1. 9. został z dotychczasowego stanowiska usunięty. Sprzedaż warzyw i ziemniaków w niedziele przywrócono.

POZA TYM W WYNIKU NASZYCH INTERWENCJI

W bieżącym sezonie zostały podjęte prace remontowe budynku przy ul. Traugutta nr 3 w Nowym Dworze („Głos Wybrzeża” z dnia 22. 8. br.).

Gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Stawie wyszukała odpowiedni lokal na urządzenie zespołu i stołówek

(„Głos Wybrzeża” z dnia 23. 8. br.).

* * *

Z ul. Morskiej nr 50 został usunięty gruz, a wobec winnych opóźnienia oczyszczenia placu budowy MPRB w Gdyni wyciągnięto konsekwencje służbowe (Notatka pt. „Gruz należy wywieźć” z dnia 2. 8. br.).

* * *

Zarząd Dzielnicy ZMP w Gdańsku wyznaczył jednego członka zespołu robotniczego, którego zadaniem będzie udzielać pomocy zarządowi koła przy Centrali Odzieżowej. W dniu 8. 8. zostały w kole przeprowadzone wybory do nowego zarządu („Głos Wybrzeża” z dnia 30. 7. art. pt. „Co na to Zarząd Dzielnicy ZMP?”).

Przeważającą część XXI tomu dzieł Lenina stanowią prace wymierzone przeciwko wojnie imperialistycznej i socjalszowinizmowi w międzynarodowym ruchu robotniczym. Uzasadniają one teorię i taktykę partii bolszewickiej w zagadnieniach wojny, pokoju i rewolucji.

W szeregu prac — „Zadania rewolucyjnej socjałdemokracji w wojnie europejskiej”, „Wojna europejska a socjalizm międzynarodowy”, „Wojna a socjałdemokracja Rosji”, „Określenie własnego rządu w wojnie imperialistycznej”, „Socjalizm a wojna” oraz innych — Lenin daje głęboką analizę przyczyn i charakteru wojny i określa zadania partii proletariackiej oraz międzynarodowego ruchu robotniczego.

„Wojna europejska i światowa ma wyraźnie określony charakter wojny burżuazyjnej, imperialistycznej, dynastycznej. Walka o rynki i grabież cudzych krajów, dążenie do zduszenia rewolucyjnego ruchu proletariatu i demokracji wewnątrz krajów, dążenie do otumanienia, rozbicia jednolitego i zdziśiatkowania proletariatu wszystkich krajów przez

Dwudziesty pierwszy tom dzieł Lenina⁽¹⁾

szczęcie najemnych niewolników jednego narodu przeciwko najemnym niewolnikom innego narodu gwoi korzyści burżuazji — oto jedyna realna treść i sens wojny” (Lenin, Dzieła, t. XXI, str. 1).

Opracowując taktykę rewolucyjnej partii marksistowskiej w okresie wojny imperialistycznej, Lenin ostro potępił i poddał krytyce błędy, wypaczenia, płańtanie teoretyczne tzw. pacyfistów, którzy wypowiadając się przeciw wojnom w ogóle — demobilizowali masy w ich walce o pokój, ułatwiali burżuazji realizować grabieżcze plany.

„Jedną z form oszukiwania klasy robotniczej stanowi pacyfizm i abstrakcyjne głoszenie po koju...”

Propaganda pokoju w czasach obecnych, której nie towarzyszy wezwanie do rewolucyjnej akcji mas, może tylko siać złudzenia, demoralizować proletariata przez wpajanie mu zaufania do humanitarności burżuazji i robić zeń igraszkę w rękach tajnej dyplomacji krajów wojujących”. (str. 161).

Lenin wzywał klasę robotniczą, by nie dała się zatruci jadem szowinizmu, by pozostała wierna szlendarowi internacjonalizmu. Najważniejszym zadaniem prawdziwych internacjonalistów — wska-

zał Lenin — jest przekształcenie wojny imperialistycznej w wojnę domową, propagowanie rewolucji socjalistycznej.

Lenin opracował teorię o wojnach sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Wskazał, że rewolucjonści proletariacki winni występować nie przeciw wszelkiej wojnie, lecz jedynie przeciw wojnie zaborczej, łupieżczej, niesprawiedliwej, imperialistycznej, mającej na celu podbój i ujarznienie obcych krajów, obcych narodów. Jeśli zaś chodzi o wojnę nie zaborczą, wojnę wyzwolenczą, mającą na celu obronę narodu przeciw próbom ujarznienia go, bądź wyzwolenie ludu spod jarzma kapitalizmu, bądź też wyzwolenie kolonii i krajów zależnych spod ucisku imperialistów — tego rodzaju wojnę, jako wojnę sprawiedliwą, rewolucjonści winni popierać.

Mądre i głębokie wskazania Lenina rozwinięte i zastosowane do nowych warunków naszego okresu przez genialnego teoretyka, stratega i praktyka rewolucji i budownictwa socjalistycznego — towarzysza Stalina — są dziś potężnym orężem w walce o pokój milionów ludzi w świecie. One to oświecały drogę ludzkości, która rozumie, że walka narodu koreańskiego przeciwko imperialistycznym najeźdźcom jest sprawiedliwą i jest sprawą wszystkich ludzi miłujących pokój.

One to są natchnieniem narodów dziś, gdy znowu zawisło nad ludzkością niebezpieczeństwo wojny, gdy imperialistyczna burżuazja Stanów Zjednoczonych w swej obłudnej pogoni za panowaniem światowym, za nowymi zyskami i dywidendami, za nowymi źródłami surowców i rynkami zbytu pragnie rozpałić nową pożogę wojenną.

Liczne prace umieszczone w XXI tomie demaskują socjalszowinizm i centryzm reprezentowany przez wodzów II Międzynarodówki — slugusów burżuazji.

Do prac tych należą: „Krach II Międzynarodówki”, „O walce z socjalszowinizmem”, „Sytuacja i zadanie Międzynarodówki Socjalistycznej”, „Rewolucyjni marksści na międzynarodowej konferencji socjalistycznej”, „5 — 8 września 1915 r.” i inne.

W pracach tych Lenin stwierdza, że „wodzowie Międzynarodówki” popełnili zdradę wobec socjalizmu głosząc za kredytami wojennymi, powtarzając szowinistyczne („patriotyczne”) hasła burżuazji „swych” krajów, usprawiedliwiając wojnę i broniąc jej, wstępując do burżuazyjnych rządów krajów prowadzących wojnę itd. itp. Najbardziej wpływowi wodzowie socjalistyczni i najbardziej wpływowe organy prasy socjalistycznej współczesnej Europy zajmują stanowisko szowinistyczne — burżuazyjne i li-

beralne, a bynajmniej nie socjalistyczne” (Lenin, Dzieła, tom XXI str. 15 — 16).

Walcząc przeciw wszelkim oportunistom, Lenin uczył klasę robotniczą sądzić o wodzach i partiach nie według słów, lecz według czynów, uczył demaskować takich oportunistów, jak Kautsky, Trocki, chyttrze maskujących się „rewolucyjnymi frazesami”. „Nie tak groźny i szkodliwy jest jawny oportunizm, od razu odpychający od siebie masy robotnicze, jak ta teoria złotego środka, usprawiedliwiająca za pomocą rzekomo marksistowskich słów oportunistyczną praktykę, doprowadzająca za pomocą szeregu sofizmów przeciwieństwu działań rewolucyjnych itd. Najwybitniejszy przedstawiciel tej teorii i jednocześnie nie najwybitniejszy autorzytety II Międzynarodówki Kautsky, okazał się pierwszorzędnym obłudnikiem i mistrzem w prostytuowaniu marksizmu” (str. 264).

Czyż ta głęboka charakterystyka socjałdemokracji nie zaciowała dziś pełnej aktualności? Socjaliści spod znaku Attlee, Morrisona, Mocha, Schumachera, Saragata, Zaremby i innych przeszli dziś całkowicie na służbę imperializmowi amerykańskiemu, ze szczególną nikczemnością spełniając funkcję agentów imperialistycznych w ruchu robotniczym. Są oni najbardziej wysuniętym oddziałem w przygotowywaniu nowej wojny i specjalistami od oszczerstw i fałszów przeciw Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i ruchowi robotniczemu.

STEFAN KALUSKI

Szlakiem Planu 6-letniego

Milion cegieł, 100 ton żelaza i 250 ton cementu
pochłonie budowa 2 wielkich bloków przy ul. Grunwaldzkiej

Mieszkańcy Gdańska pamiętają jeszcze zapewne małe, drewniane budki, które bezpośrednio po wojnie pobudowano z lewej strony ulicy Grunwaldzkiej. Odczuwali je zewsząd ruiny. Jakże inaczej przedstawia się dziś oblicze tej ulicy. Nie widać już ani ruin ani drewnianych kramików prywatnych handlarzy. Na miejscu, gdzie stały, błętnie dziś piękna autostrada, a równoległe do niej wyrastają coraz to nowe domy. Wzdłuż całej ulicy powstaje Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa. Patrząc na wzniesione dotychczas domy, na ich piękne architektoniczne rozwiązania, można sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała ta dzielnica po całkowitej zabudowie. Będzie to nawiązanie nowoczesne osiedle mieszkalne. W chwili obecnej w wielu punktach tej dzielnicy powstają nowoczesne wielkie bloki.

W sąsiedztwie „Domu Książki” od wielu dni rośnie duży blok o 6-ciu klatkach schodowych. Na placu budowy, odgrodzonych od ulicy drewnianym płotem, wznosi się na wysokość ponad 20 metrów wieża windowa. Uwijają się koło niej robotnicy transportu. Elektryczna winda, wprawiana w ruch przez operatora Jana Adamowicza, raz po raz unosi w górę ta ciężką zaprawę lub cegły. Tuż obok walczy bez przerwy betonarka. Obsługujący ją robot-

6.000 zł. zebrano na SFOS
w Gdańsku w ub. niedzielę

Przeprowadzona w ub. niedzielę w Gdańsku zbiórka uliczna na budowę Warszawy przyniosła ogółem 6.163 zł. Kwotę przeprowadzili członkowie związków zawodowych. W akcji zbiórkowej wyróżnili się członkowie Zw. Zaw. Chemików i Zw. Pracowników Społecznych. Natomiast zbyt słabe zainteresowanie zbiórką wykazały związki włókienniczy i pracowników rolnych.

W łaźni urządzono obieralnię kartofli

W domu nr 2 przy ulicy Klinicznej znajdują się urządzenia do remontu. Po ich odnowieniu z powodzeniem można byłoby uruchomić tu łaźnię dla pracowników w pobliżu robotników Cen-

Ukazały się pierwsze tomy
Wielkiej Encyklopedii
Radzieckiej

Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki” w Gdańsku posiada już na składzie pierwszych 5 tomów Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Wydawnictwo to będzie miało 50 tomów.

Wielką Encyklopedię Radziecką można nabyć w prenumeracie. Jeden tom kosztuje 38 zł plus koszty przesyłki.

Wzorowy gospodarz i dobry patriota

Małorolny chłop Franciszek Karaś z gromady Komary w powiecie gdańskim może być stawia-

LPŻ szkoli radiowców

Zarząd Ligi Przyjaciół Żołnierza w Gdańsku przystąpił do szkolenia członków organizacji w zakresie radio - techniki. Z dniem 1 października br. zostają uruchomiony 9 - miesięczny kurs radiowy, przeznaczony dla młodzieży w wieku od 17 do 20 lat. Na kurs przyjmowana jest również młodzież zrzeszona w Ligi Lotniczej i Lidze Morskiej.

Wycieczka do Poznania

Wydział Kulturalno-Oświatowy ORZZ i „Orbis” w Gdańsku organizują wspólnie w dniu 29 bm. jednodniową wycieczkę na wystawę dorobku drobnej wytwórczości w Poznaniu. Koszt uczestnictwa w wycieczce wynosi dla mieszkańców trójmiasta 54,- zł.

Pociąg turystyczny wyjedzie z Gdyni 29 bm. w godzinach wieczornych, a powróci w godzinach rannych 1 października. Zbiory zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje „Orbis” w Gdańsku do dnia 25 bm.

nik Stanisław Oleszczuk dba o to, by nie stała beczynnie — przygotowuje zaprawę dla murarzy i dla betoniarzy. A kobieta brygada transportowa, pod kierownictwem ob. Bober żąda tej zaprawy coraz więcej. Brygada ob. Bober stara się jak najsprawniej obsłużyć zarówno murarzy, jak i betoniarzy. Nic też dziwnego, że wyrabia ok. 190 proc. normy i że nazwisko brygadziarki znalazło się na tablicy honorowej.

Na tablicy tej widnieją również nazwiska murarza Staroszyka, którego brygada osiągnęła 215 proc. normy, cieśli Józefa Konkela, którego brygada wykonała w sierpniu 230 proc. normy, betoniarza Karola Szlagi kierownika brygady transportowej Józefa Weryki, zbrojarza Rozenka i wielu innych.

Mury bloku wznosi brygada murarska Augustyna Pohneke. Partier jest już gotów i murarze „ciągną” teraz w górę pierwsze piętro. Jest to dla nich najtrudniejszy odcinek pracy, gdyż dom będzie posiadał bogato udekorowaną fasadę. Wykonanie ozdóbnych murów wyma-

trali Spożywczą, którzy nie mają obecnie, gdzie umyć się po pracy. Tymczasem administrator tego budynku — Centrala Rolnicza Spółdzielni ZSCh — zupełnie nie interesuje się posiadaniem urządzenia i dopuszcza do dalszej jego dewastacji. Obecnie w pomieszczeniach, gdzie znajdują się m. in. natryski, urządzono obieralnię kartofli dla znajdującej się w pobliżu stołówki GSS. Czy dla obierania kartofli nie można było znaleźć innego miejsca?

J. BIELIŃSKI
korespondent

Filharmonia Bałtycka
rozpoczęła sezon koncertowy

W najbliższy piątek Filharmonia Bałtycka w Gdańsku rozpoczyna nowy sezon koncertowy.

Sezon ten zainauguruje wielki koncert polskiej muzyki symfonicznej, pod batutą Z. Latoszewskiego z udziałem solisty Edwarda Statkiewicza, jednego z najwybitniejszych skrzypków młodego pokolenia. W jego wykonaniu usłyszymy koncert skrzypcowy wirtuoza polskiego Karola Józefa Lipińskiego.

W programie koncertu usłyszymy również II symfonię Szymanowskiego. Wykonanie tej symfonii będzie nowym problemem kwalifikacji artystycznych naszej Filharmonii. Na wstępie koncertu usłyszymy melodyjną uverturę Moniuszki do opery „Paria”. Koncert odbędzie się o godz. 19.30 w sali teatru przy Al. Rokossowskiego. W sobotę o godz. 20 koncert zostanie powtórzony w Gdyni.

Centrala Spożywcza, Hurtownia Towarów Importowanych w Gdyni, ul. Polska nr 13

zakupi natychmiast piec do centralnego ogrzewania, typ obojętny, wielkość E CA IV, ewentl. zakupimy brakujące 2 czony prawe frontowe do pieca Buderus Lollar L. W. IV. 1540/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Głównego księgowego potrzebujemy natychmiast. Warunki do omówienia w Oddziale Personalnym ZEOP Warsztaty Naprawcze, Gdańsk, ul. Dziewanowskiego 11 — 13, 1537/K

ga dużych umiejętności fachowych. Brygadziści Pohneke li- czy na swoich murarzy: Zygmunt Laskowski, Stanisław Rauch i inni obeznani są z każdą robotą i dadzą sobie radę.

— Gdy „przebrniemy” przez pierwsze piętro — mówi brygadziści — praca pójdzie łatwiej. Gmach ten posiadać będzie cztery piętra. Obecnie podciągamy tył gmachu pod strop pierwszego piętra, a potem murarze staną do pracy przy budowie frontu.

Wśród murarzy pracują również dwie kobiety. Krystyna Roszyk muruje z zamiłowaniem i nie chciałyby — jak twierdzi — zmienić fachu. Jej koleżanka Bronisława Malik również upodobała sobie murarkę. Wszyscy murarze pracują systemem dwójkowym, nadając robotę coraz ostrzejsze tempo.

Blok ten ma być wykonany w stanie surowym, wraz z całą stolarką wewnętrzną i osklearniem, jeszcze w roku bieżącym. Liczyć on będzie ogółem 150 izb, które zostaną oddane do użytku wiosną 1952 r.

Budowa drugiego wielkiego bloku przy ul. Grunwaldzkiej nr 65-67 jest bardziej zaawansowana. W chwili obecnej przy budowie tego bloku robotnicy układają już strop nad czwartym piętrzem. Jednocześnie prowadzone są roboty wewnętrzne. Stolarze osadzają stolarke, grupa murarzy tynkuje ściany wewnętrzne, instalatorzy przeprowadzają instalację centralnego ogrzewania, wodno - kanalizacyjną, gazową, oraz świetlną. Cały blok, liczący 60 izb, zostanie oddany do użytku z końcem br. Sprowadzi się do niego kilkadziesiąt rodzin.

Każdy nowy dom pochłania olbrzymie ilości materiałów budowlanych. Na budowę obu bloków przygotowano ok. miliona cegieł, 100 ton żelaza i 250 ton cementu. A bloków takich zbudowaliśmy i budujemy przecież w trójmieście wiele. Po-

Ludność woj. gdańskiego
na budowę Warszawy

Członkowie gminnych komitetów budowy Warszawy w powiecie starogardzkim zobowiązali

się pracować przez dwie niedziele przy omlotach i zarobione pieniądze przekazać na SFOS.

Ponadto wszystkie organizacje społeczne wraz z komitetami budowy Warszawy organizują na terenie powiatu wiele imprez propagandowych, z których dochód przeznaczają się na SFOS.

Gminny Komitet Budowy Warszawy w Skórczu zobowiązał się przekroczyć plan zbiórki o 75 proc. Dodatkowe fundusze postanowiono uzyskać w drodze organizowania imprez artystycznych i odczytów. M. in. organizują się odczyty na temat osiągnięć stolicy od chwili jej wyzwolenia przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

Wycieczka do Starogardu na wyciągi konne

Program zawodów przewiduje następujące imprezy: konkurs hipiczny, wyciągi zaprzęgów wielokonnych, woltyżerkę, pokazy ogierów itp.

Wyjazd z Gdańska nastąpi o godz. 8, a powrót ok. godz. 22.

Kierownika i majstra odlewni do zakładu pod Warszawą z zapewnieniem mieszkania, na warunkach wg umowy zbiorowej przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 6. Zgłoszenia: Wydział Kadr PPRK Nr 6, Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. 1539/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Transportowców nr 65642 na nazwisko Czermak Jan. G-992

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe, karte meldunkową na nazwisko Miszke Bolesław. P-985

wstają one na ul. Kartuskiej w Starym Gdańsku i w różnych punktach Wrzeszcza. Nowe, olbrzymie bloki budujemy również w osiedlu mieszkalnym na Wzgórzu Focha w Gdyni.

Każdy dom, w którym rodziny robotnicze otrzymają ob- szernie, słoneczne mieszkania pochłania olbrzymie fundusze. Uzyskujemy je dzięki wydajnej pracy i oszczędnej gospodarce. Im lepiej będziemy gospodarować, tym więcej wybudujemy takich bloków w naszym trójmieście, w całej Polsce. J. K.

PDT w Sopocie rozpoczyna jesienny sezon

Duży wybór ciepłych ubrań, bielizny
wełen i obuwia

Celem ułatwienia mieszkańcom trójmiasta nabycia jesiennych i zimowych garderoby, Państwowy Dom Towarowy w Sopocie otwarty będzie w nadchodzącą sobotę do godz. 20, a w niedzielę od godz. 11 do 18. Obecnie personel domu kompletuje na swych półkach towary, które w jesieni znajdują największy popyt.

Wśród szaf bogato zaopatrzonego działu konfekcji zwawo uwija się sprzedawca — ob. Buczowski. Zawiesza obszerne, ciepłe szlafroki damskie i męskie, bonżurki, liczy otrzymane do niedzieli sprzedawcy kanadyjki. Ponieważ spodziewa się także przybycia wielu klientów po ciepłe płaszcze jesiennie, skompletował już rzędy płaszczy damskich, męskich i dla dzieci. Poza tym w dziale tym będzie w niedzielę duży wybór kostiumów damskich i sukienek wełnianych, w różnych odcieniach.

Jesiennie wiatry dają się już we znaki, toteż PDT przygotowało duże ilości kapeluszy, czapek męskich, narciarek i beretów.

Na półkach stoiska z galanterią damską, obsługiwanego przez ob. Bachowską, piętrzą się stosy gustownych, wełnianych blazerów, swetrów i szalików. Obok, w dziale dziecięcym rzuca się w

oczy okazała ilość sweterków, ciepłych bluzetek i ładnych rękawiczek — jednopalcówek, tak chętnie kupowanych przez rodziców dla małych pociech.

Ob. Irena Meternik oczekuje z niecierpliwością niedzielnej sprzedaży. Jej stoisko zostało zaopatrzone w piżamy, pulowery, flanelowe koszule męskie itp.

Na ladzie działu wełny przed sprzedawcą ob. Ostrowskim leżą zwoje watoliny i 100 procentowe wełny na suknie, ubrania i płaszcze.

Dział obuwia jest wprost zalany towarami. Sprzedawca ob. Cieszek zdejmuje co chwilę z półek każdy żądany przez klientów rozmiar i gatunek butów. Różne go fasonu pantofle i obuwie robocze cieszą się dużym popływem.

Uczniowie „Conradinum”
pracują społecznie

Z inicjatywy organizacji ZMP i „SP” uczniowie „Conradinum” w Gdańsku rozpoczęli w ub. niedzielę prace społeczne. Jedną grupą uczniów udało się do pracy w Starzynie, druga pracowała przy odgruzowaniu terenu przy Zarządzie Miejskim ZMP w Gdańsku, a trzecia — w Stoczni Północnej.

R. WOŹNICZKO
korespondent

Marynarze — stolicy

Do Wojewódzkiego Komitetu Budowy Stolicy napływają meldunki o dużej ofiarności marynarzy polskich statków na SFOS. Tak np. zbiórka przeprowadzona samorządnie przez marynarzy s/s „Pulaski” przyniosła 1.660 zł. Suma ta została przekazana na konto SFOS.

Wycieczka do Starogardu
na wyciągi konne

Koszt przejazdu wynosi 13,50. Zgłoszenia przyjmuje dział turystyki „Orbisu” w Gdańsku do dnia 27 września br.

Ochronne szczepienie drobiu
w Gdańsku

W czasie od 25 września do 15 grudnia br. zostanie przeprowadzone w Gdańsku masowe, ochronne szczepienie drobiu przeciw pomorowi. Szczepienia zostaną przeprowadzone ulepszoną szczepionką, która zabezpieczy drobiu przed pomorem.

Dogodny okres jak też i niska cena (30 gr od sztuki) powinny zachęcić hodowców do zaszczepienia wszystkich posiadanych kur.

Drobiu należy zgłosić do szczepienia w Oddziale Weterynarii, Prezydium MRN w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 8/12.

DYŻURY APTEK

od 22 do 28 września br.
Gdańsk — Apteka nr 3, ul. Rokossowskiego 35.
Gdynia — Wrzeszcz — Apteka nr 18, Plac Wybiekiego 18.
Gdynia — Apteka nr 54, ul. 22 Lipca 44.
Gdynia — Oliwa — Apteka nr 15 w Sopocie, ul. Rokossowskiego 21 i apteka nr 17 w Oliwie, ul. Karłowicza 4.

MDK w Gdyni rozpoczął prace



Młodzieżowy Dom Kultury w Gdyni, po przerwie wakacyjnej rozpoczął normalną pracę, uruchamiając szereg gabinetów naukowych.
Na zdjęciu: instruktor biologii Elżbieta Ostrowska pokazuje eksponaty ryby — „piły” harcerzom szkoły gdynińskiej J. Kowalskiej, J. Chrabkowskiej i H. Czekałskiemu.

Amatorzy sportu narciarskiego mogą już teraz zaopatrzyć się w dziale sportowym w buty do nart, spodnie narciarskie i ciepłe wiatrówki oraz w wygodne, kombinowane plecaki, o pomysłowo rozmieszczonych kieszeniach, połączone z kapturem na głowę.

Kierownik sekcji handlowej ob. Szwedek zapewnia, że pracownicy wszystkich działów postarają się zaspokoić żądania wszystkich kupujących. W. R.

Teatr

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.15 — opera G. Pucciniego — „Madame Butterfly”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

Kina

GDAŃSK
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Maj-żeństwo Katarzyny”, godz. 16, 18 i 20.
„Bajka” we Wrzeszczu — „Muzyka i miłość”, godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Cyryl”, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 i 19.
„Marynarz” w Nowym Porcie — „Rozdżina Sonnenbrückow”, godz. 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Nieznany śpiewak”, godz. 16, 18 i 20.
SOPOT
„Bałtyk” — „Niebezpieczeństwo śmierci”, w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Polonia” — „Zahartowani” w godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA
„Goplana” — „Ostatni etap”, w godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Pięćdziesiątka” w godz. 17, 19 i 21.
„Atlantic” — „Ostatni Mohikanin”, w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Neptun” w Oliwie — „Trzcinowe dzwony”, w godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Ślub z przeszkodami”, w godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na czwartek 27 września 1951 r.
5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert dla świata pracy. 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program dnia. 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego — lok. 6.53 — Wiadomości ze wsi. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 11.40 — Komunikaty miejscowe — lok. 11.45 — „Głos mają kobiety”. 11.57 — Sygnał czasu 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Orkiestra dęta. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — „Na swojska nutę”. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Aktualności ze wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja szkolna. 14.15 — W rytmie walca. 14.30 — Felieton. 14.45 — Polska pieśń masowa. 14.50 — Muzyka. 16.20 — Audycja dla kobiet. „O kobietach z wodociągów”, opr. Bogumi Witkowskiej — lok. 16.30 — Koncert muzyki poważnej — lok. 17.00 — Wiadomości południowe. 17.05 — Odpowiedzi Pali. 17.15 — Muzyka dla wszystkich. 18.00 — Radiowy poradnik językowy. 18.15 — Codzienny przegląd wydawnictw — lok. 18.30 — Koncert pop-rozrywkowy. Wykonawcy: Barbara Kowalczyńska — śpiew. Ksawery Bujański — skrzypce, Karol Baryła — komplement — lok. 19.00 — Wszelchnia Radiowa. 19.20 — Koncert. 19.35 — Komunikat PIHM — lok. 19.50 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.20 — Wiadomości sportowe. 20.30 — Koncert. 20.50 — Muzyka. 21.30 — Kwadrans muzyki tanecznej. 21.45 — Wspomnienia robotnicze. 22.00 — Muzyka i aktualności. 22.30 — Koncert kameralny. 23.00 — Koncert rozrywkowy. 23.55 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 23.59 — Hymn i koniec audycji.
Uwaga: Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

Komentarze zbyteczne

Dwa tytuły: pierwszy — z frankistowskiej gazety „Ya”, która z triumfem donosi:

„BRADLEY ZNOWU NALEGA NA KONIECZNOŚĆ UDZIAŁU HISZPANII W PAKCIE ATLANTYCKIM”.

Bradley vuelve a insistir en la necesidad de la participación española en el pacto Atlántico

Drugi tytuł pochodzi z amerykańskiej gazety „Saturday Evening Post”:

„DLACZEGO HISZPANIE NIE MOGLIBY WALCZYĆ ZA NAS?”.

Why Shouldn't the Spanish Fight for Us?

Odpryski

Mayer contra Schuman

Na konferencji ottawskiej główni jej uczestnicy musieli odspiewać przed prasą peany na cześć paktu atlantyckiego. Francuski minister spraw zagranicznych, Schuman, powiedział ni mniej ni więcej: że „postanowienia traktatu atlantyckiego mają na względzie dobrobyt narodów”.

Dziennikarze amerykańscy skrzętnie zanotowali tę wiadomość. Ale co, kiedy następnym mówcą był francuski minister finansów, Rene Mayer, który stwierdził, że „im więcej Francja produkuje broń, tym więcej musi importować i tym większy jest jej deficyt dolarowy”. Tj. tym większa jest niedza pracujących.

No i wszystko popsuł. A tak już by to ładnie. Ale na żelazne prawa faktów i liczb nawet Truman nie pomoże.

Kwalifikacje amerykańskiego sędziego

Brat nieżyjącego króla gangsterów amerykańskich, Al Capone, został sędzią pokoju w jednym z miast stanu Nebraska. Jak podaje francuska agencja AFP, obecny sędzia był do niedawna szeryfem i zdobywał sobie posłuch przy pomocy sposobów znanych z filmów o dzikim zachodzie, tzn. przy użyciu rewolweru.

Rewolwerowe kwalifikacje na amerykańskiego sędziego są istotnie bez zastrzeżeń. Przecież to dzieje się w kraju, gdzie prezydent usiłuje pisać recenzje z koncertu przy pomocy kopniaków.

MAT.

O CHŁUBNYCH TRADYCJACH NAUKI POLSKIEJ

Praca Bogusława Leśnodorskiego i Kazimierza Opałka o nauce polskiego Oświecenia*) ma na celu pokazanie, w jak rozległym zakresie, z jak wielkim rozmachem i jakimi drogami nauka polska w wieku XVIII przyczyniła się do wielkiego przewrotu nie tylko kulturalno - obyczajowego, ale i politycznego, jaką rolę odegrała w przełomowym okresie rozkładu feudalizmu i tworzeniu w Polsce podstaw postępowego wówczas systemu kapitalistycznego, jaki wreszcie wpływ miała na proces kształtowania się nowoczesnego narodu burżuazyjnego.

Historia nauki polskiej z dawna czeka na opracowanie. Luki tej nie wypełniły monografie Polskiej Akademii Umiejętności, poświęcone dziejom poszczególnych dyscyplin naukowych. Prace te były przeważnie traktowane w oderwaniu od życia, brak im szerszego ujęcia historycznego, komentarza, oceny.

Inne są założenia pracy Leśnodorskiego i Opałka. „Zadaniem tego szkicu — piszą autorzy we wstępie — jest ukazać przemiany zachodzące w nauce polskiego Oświecenia i związek pomiędzy nimi a ogólnymi zmianami społeczno - gospodarczymi i procesami powstawania i rozwoju narodu”. Praca pragnie ogarnąć całokształt życia naukowego epoki, choć tylko w popularnym szkicowym zarysie, wskazując, obok ogólnych dążeń i teorii, również rolę poszczególnych uczonych i dyscyplin naukowych.

Ujęcie rozwoju nauki polskiej w jej związku z życiem narodu i we wzajemnej z nim zależności odkrywa nam wielkość i dużą samodzielność wysiłku intelektualnego naszego narodu, obala fałszywy pogląd, że polskie Oświecenie było ruchem niesamodzielnym, słabym odbiciem prądów umysłowych Zachodu.

Myśl zachodnio - europejską wywarła niewątpliwie duży wpływ na polskie Oświecenie, zagraniczne jednak teorie znalazły w Polsce swoiste zastosowanie, ukształtowały się u nas w zależ-

*) B. Leśnodorski i K. Opałek. Nauka polskiego Oświecenia w walce o postęp. „Czytelnik”. 1951, str. 115.

ności od polskich stosunków. Tak np. w teoriach polskich ekonomistów miesza się i łączy w osobny system poglądy fizjokratów i merkantylistów. Filozofia encyklopedystów, przygotowująca we Francji rewolucję burżuazyjną, w polskiej sytuacji społeczno-gospodarczej mogła jedynie przyspieszać powolny rozkład porządku feudalnego i propagować szczyt pnie kapitalizmu w łonie starego systemu. Naukowe uzasadnienie prawa człowieka do wolności osobistej było przygotowaniem do przedstawienia życia gospodarczego z systemu eksploatacji poddanych, przywiązanych prawnie do swego pana, na kapitalistyczną formę zatrudniania wolnych od poddaństwa robotników.

Wspaniały rozwój nauki polskiej w dobie Oświecenia reprezentują zarówno nazwiska głosne, jak Staszic, Kołłątaj, bracia Śniadeccy, Naruszewicz czy Czacki, jak i wielu ludzi mniej znanych. Tak dwaj uczeni toruńscy, Tuławski i Arakielowicz pierwsi przeprowadzili walkę o uznanie (po dwustu dopiero latach!) teorii Kopernika; Józef Osiński założył w Warszawie pierwszą pracownię chemiczną; krakowski profesor Jan Jaśkiewicz dokonał odkrycia złóż węglowych; Onufry Kopczyński opracował pierwszą gramatykę języka polskiego. Wiele dyscyplin naukowych bierze swój początek w epoce Oświecenia.

Wielki rozmach pracy naukowej i jej silny związek z życiem kazały szukać odpowiednich form organizacyjnych. Uczni skupiali się wokół możnych mecenasów, rekrutujących się spośród postępowych przedstawicieli magnaterii, którzy niekiedy nie ograniczali się jedynie do pomocy materialnej, ale często sami, jak np. Józef Jędrzej Załuski, twórca wielkiej biblioteki publicznej w Warszawie, układali programy badań naukowych dla związanych z nimi uczonych.

W czasach polskiego Oświecenia ukazują się stale liczne broszury i czasopisma, popularyzujące nowe zdobycze wiedzy. W dobie zastraszonych walk politycznych biorą one żywy udział w tych walkach, wymierzone są

przeciwko obozowi reakcji, biją w ciemnotę i zacofanie, propagując postępowe teorie naukowe i rewolucyjne hasła polityczne.

W cennej pracy Leśnodorskiego i Opałka odczuwa się nieco za szczupłe potraktowanie roli nauk humanistycznych, niedostateczne pokazanie głębszego sensu przemian, jakie się wówczas w tych dyscyplinach dokonywały. Przełom w historiografii, wychodzący z założenia racjonalistycznej walki z legendami i teologicznym wyjaśnianiem dziejów, początki badań filologicznych w związku z obudzeniem się zainteresowań dla narodowej tradycji kulturalnej, dla klasycznych wzorów polszczyzny literackiej okresu humanizmu — to fakty ściśle związane z procesem przemian społeczno-politycznych ówczesnej Polski, wymagające jednak bliższego objaśnienia.

W badaniach nad Oświeceniem należy nadto zwrócić większą uwagę na wewnętrzne różnicowanie tego okresu; nie jest on wcale jednolity, jego etap końcowy znamionuje silniejsza radykalizacja i w związku z tym ostrzejsze rozwarstwienie klasowe.

Nauka Oświecenia we wszystkich dziedzinach wzięła żywy udział w procesie przeobrażenia struktury politycznej i gospodarczej Polski. Jej walka o postęp, imponujący rozmach i odwaga świadomego kształtowania życia narodowego, stanowi chlubną kartę dziejów naszej nauki.

STANISŁAW PIETRASZKO

Festiwal filmów węgierskich



18 bm. rozpoczął się festiwal filmów węgierskich, który trwać będzie do dnia 27 bm.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Zakłady pracy powinny wręczać pracownikom odcinki wypłat

Do redakcji naszego pisma wpływają listy ludzi pracy, skarżących się na to, że przy wypłatach nie otrzymują odcinków z wyszczególnieniem zarobków, postrachem itd.

Oto co pisze F. Kulas: „Wydział Komunikacyjny Prezydium PRN w Kościerzynie nie wypłaca zaliczki i wyrównania za pracę na podstawie zbiorowo sporządzonych list, z których trudno robotnikom zorientować się, jak został obliczony ich zarobek.

Sprawę tę robotnicy poruszali kilkakrotnie na odprawach roboczych, domagając się wprowadzenia odcinków wypłat. Kierownictwo Wydziału, opierając się na ogólnikowym zarządzeniu swoich zwierzchników, nie wprowadza ulenszonego systemu obliczenia”.

Zle pracuje kasa zapomogowo-pożyczkowa w PGR Cieszymowo Wielkie

Bolączką pracowników zespołu PGR Cieszymowo Wielkie jest zła praca kasy zapomogowo-pożyczkowej, której działalność nie była początkowo nikomu znana. Przed kilku miesiącami wybrano nowy zarząd kasy, w skład którego wchodzi osoba nie interesująca się zupełnie pracą kasy. Przewodniczący rolnej rady zakładowej ogranicza się do stwierdzenia, że jeżeli zarząd nie pracuje, to nie jego wina.

Pracownicy wpłacają co miesiąc należność do kasy, ale fundusze pozostają niewyko-

zystane, rzekomo z powodu braku blankietów, których Zarząd Okr. Zw. Zaw. Prac. Rolnych nie przysyła, a bez których nie można otrzymać pożyczki.

A. KOTYLA

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. P. Romsa. — Otrzymałcie prenie w III kwartale 1951 r.
Ob. ob. Halina Sikorska, Edward Szanau, Teresa Hajda, Stanisław Piotrowski, Stefan Wroński, Gertruda Dorgacz, Jan Zacharski, Bonifacy Kobylarz, Władysław Bolt, Grzywna. — W sprawach Waszych interweniujemy.

GŁOS SPORTOWY

Dalsze sukcesy zawodników ZSRR na mistrzostwach lekkoatletycznych Rumunii

Zawodnik polski Sidło wicemistrzem w oszczepie

W drugim dniu międzynarodowych lekkoatletycznych mistrzostw Rumunii z zawodników polskich najlepiej wypadł SIDŁO, który w rzucie oszczepem uzyskał najlepszy po wojnie w Polsce wynik — 67,88 m i zajął drugie miejsce.

Sidło już w pierwszym rzucie osiągnął ten wynik i prowadził przez cztery kolejki. Dopiero w przedostatniej kolejce wyprzedził go Szczerbakow (ZSRR), który wygrał tę konkurencję.

1) SZCZERBAKOW (ZSRR) — 69,59, 2) Sidło (Polska) — 67,88, 3) Warsegy (Węgry) — 61,50, 4) Dymitrow (Rumunia) — 59,74, 5) Wiedeman (NRD) — 56,08.

Ilwika w skoku w dal zajęła trzecie miejsce. W konkurencji tej prowadziła Junghardt (NRD), na drugim miejscu do ostatniej kolejki była Ilwika. W ostatniej kolejce Hnykina (ZSRR), która miała 5,17 m skoczyła 5,70, zdobywając pierwsze miejsce.

1) Hnykina (ZSRR) — 5,70, 2) Junghardt (NRD) — 5,58, 3) Ilwika (Polska) — 5,35, 4) Ponzos (Węgry) — 5,18, 5) Piep (NRD) — 5,04, 6) Ernst (Rumunia) — 5,03.

Finałowy bieg na 200 m wygrał zdecydowanie Sucharew. O drugie miejsce zaciętą walkę stoczył Adamik (Węgry), Kolev (Bulgaria) i Stawczyk (Polska). Stawczyk zakwalifikował się do finału, wygrywając przedbieg z wynikiem 21,9 przed Sanadze (ZSRR) — 21,9.

Ostateczna kolejność finałowego biegu:
1) Sucharew (ZSRR) — 21,5, 2) Adamik (Węgry), 3) Kolev (Bulgaria), 4) Stawczyk (Polska). Wszyscy w jednakowym czasie 22,0 s. Sanadze — 22,1.

Akademicy Wybrzeża przystępują do masowego zdobywania odznak SPO Międzyuczelniane zawody sportowe odbędą się w Gdańsku

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego zarząd środowiskowy Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Gdańsku organizuje w dniach od 29 września do 1 października br. na boisku AZS we Wrzeszczu przy ul. Roosevelta 107 — masowe międzyuczelniane zawody sportowe połączone ze zdobywaniem norm na odznakę SPO.

Program zawodów przewiduje wszystkie konkurencje lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn potrzebne do zdobycia odznaki SPO oraz turniej piłki nożnej i piłki siatkowej. Ilość zawodników biorących udział w konkurencjach lekkoatletycznych jak również ilość drużyn startujących

w rozgrywkach piłki siatkowej jest nieograniczona. Natomiast do rozgrywek w piłce nożnej każda uczelnia wystawi po jednym zespole.

Eliminacje w siatkówce mężczyzn i kobiet rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę na boisku USP przy Al. Rokossowskiego we Wrzeszczu (obok teatru), zaś finały odbędą się w poniedziałek 1 października na sali sportowej obok boiska AZS.

Należy przyklasnąć inicjatywie podjętej przez zarząd środowiskowy AZS, który organizując masowe zawody na odznakę SPO w chwili rozpoczęcia roku szkolnego daje tym samym doskonałą okazję nowo wstępującej na wyższe uczelnie młodzieży zdobycia zaszczytnej odznaki. Zawody te pozwolą również młodym studentom oraz uczniom szkół podopiecznych wypróbować swe siły w spotkaniu ze starszymi kolegami.

Jesteśmy przekonani, że w imprezie tej, która będzie jednocześnie przeglądem sprawności fizycznej naszej młodzieży akademickiej, wezmą gromadnie udział studenci wszystkich gdańskich uczelni.

Pierwsze odznaki SPO dla członków gdyńskiego „Ognia”

W tych dniach w Domku Klubowym ZS Ognia (Gdynia) odbyła się piękna uroczystość wręczenia pierwszych odznak SPO. Dotychczas członkowie Ognia zdobyli 45 odznak, z czego na kobiety przypada 12. W pierwszych dniach października rozdanych zostanie dalszych 25 odznak.

Kajakowe mistrzostwa Polski juniorów



W dniach 21—23 września br. odbyły się w Warszawie II kajakowe mistrzostwa Polski juniorów. W ogólnej punktacji zwyciężyło Ognio (Poznań) — 127 pkt. przed Stalą (Poznań) — 119 punktów.
Na zdjęciu: czwórka Stali (Poznań) w składzie: (od prawej) bracia Karasiewicz, Talarowski i Rodziejczak, która zwyciężyła na dystansie 500 m. CAF—Jot. St. Wdowiński.

CZYTELNICZY PRASY PARTYJNEJ! — U kolportera w Waszych zakładach pracy, jak również w każdej miejskiej i powiatowej rozdzielni PPK „RUCH” możecie nabyć najnowsze wydania następujących książek w cenie 2,40 zł za tom.

„Statek Derbent”
„Samotny biały żagiel”
„Chleb”
„Statek w mieście”
„Opowiadania”
„Nasza ulica”
„Rzeka ułazmiona” I i II t.
„Na Urals”
„Budujemy”
„Podziemny komitet działa”
„Na ratunek”
„Przyszłość należy do nich”
„Ludzie radzieccy”
„Reportaż spod szubienicy”
„Morska brzoza”
„Morska piechota”
„Zorany ugor” I i II t.
„Śladami przeszłości” I i II t.
„Młodość” I i II t.
„Zakręt pod Rachowem”
„Syrena”
„Zrodzeni z burzy”
„Ocalenie”
„Mirów ruszy”
„Burzane liście”
„W okopach Stalingradu”
„W Donbasie”
„Jasny brzeg”
„Nr 16 produkuje”
„Ołowiec”
„Na przykład Plewa”
„Zachar Berkut”
„Podróż międzyplanetarna”
„Miejsce stałego zamieszkania”
„Samotność”
„Pierwsze dobre i złe, ale prawdziwe”
„Niziny”
„Dzieciństwo”
„Ślody Krzyż” tom I i II
„Oto Ameryka”
„Nieznani przyjaciele”
„Teranie z ogniem”
„Stal i szlaka”
„Kulis”
„Kapitan Starego Zółwia”

— Krymowa
— Katajewa
— A. Tolstoj
— Kedrowski
— Czechowa
— Petersena
— Juriejańskiego
— J. Boka
— Konwickiego Zalewskiego i Woroszyńskiego
— Flodorowa
— Sempolowskiej
— Leontiewa
— P. Plewoja
— Fuczi
— Zomina
— Puczenki
— Czechowa
— Samojłowa
— Zamojłowski
— Krala
— Majerowej
— Ostrowskiego
— Seghers
— Zesławskiego
— Jarochońskiego
— Niekrasowa
— Galina
— Panowej
— Wiczka
— Eredla
— Hamery
— Iwana Franki
— Twaina
— Krawieckiego
— Wirty

Ponadto ukażą się w najbliższych dniach książki:

„Biały róg”
„Fugaczew” 8 tomów
„Człowiek na drodze”
„Ludzie na rozstajach” t. I i II
„Wyspa pingwinów”
„Syn Kazachstanu”

— Jefremowa
— Szyszkowa
— Maltza
— Pujmanowej
— A. France’a
— Anczewa